

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wskazuje się od 16 lutego 1945
Nr 49 (11 103)

Poznań, sobota/niedziela 1/2 marca 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Kandydaci FJN na posłów do Sejmu

Ogłoszone zostały listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL zarejestrowane w 72 okręgowych komisjach wyborczych. Na listach tych, ustalonych na plenarnych posiedzeniach wojewódzkich komitetów FJN, znalazły się kandydatury ludzi wszystkich pokoleń, cieszących się powszechnym szacunkiem i autorytetem, reprezentantów ludzi pracy z miast i wsi, członków PZPR oraz ZSL i SD, bezpartyjnych, działaczy FJN, przedstawicieli wszystkich środowisk, wybitnych uczonych i twórców kultury, działaczy gospodarczych, inżynierów i techników, działaczy młodzieżowych, reprezentantek polskich kobiet. Poniżej publikujemy listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL z Wielkopolski.

Pełne listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL publikują „Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy”.

OKRĘG NR 20 W KALISZU

1. Włodzimierz Berutowicz — I prezes Sądu Najwyższego.
2. Zbigniew Chodyta — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu.
3. Zygmunt Surowiec — członek Sekretariatu Naczelnego Komitetu ZSL, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN.
4. Leonarda Antonowicz — mistrz Fabryki Wyrobów Ażurowych „Haft” w Kaliszu.
5. Zbigniew Kledecki — ordynator oddziału wewnętrznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD.
6. Stanisław Gaertig — mistrz w Zakładach Naprawczych Tabaru Kolejowego w Ostrowie.
7. Bożena Maciejewska — zastępca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Kaliszu.
8. Wacław Auleytner — działacz PKIK w Warszawie.
9. Teresa Michalska — technik, rolniczka indywidualna we wsi Strzyżew, gmina Dobrzyca.
10. Edmund Niedzielski — inżynier, nadleśniczy w Nadleśnictwie Taczanów, gmina Pleszew.
11. Józef Gryszka — dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego w Krotoszynie.
12. Maria Kucharczyk — ekonomista, kierownik Zakładu Wylęgu Drobiu w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Odolanowie.
13. Jerzy Szymczak — ekonomista, wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Kaliszu.

OKRĘG NR 31 W KONINIE

1. Roman Malinowski — członek Prezydium NK, sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL.
2. Andrzej Borkowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie.
3. Tadeusz Juśkiewicz — stolarz, brygadzysta w Hucie Aluminium „Konin”.
4. Alfons Kłakowski — profesor, dyrektor Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
5. Hieronim Blaszyński — rolnik indywidualny we wsi Malenin, gmina Witkowo.
6. Henryk Orzechowski — rolnik indywidualny we wsi Kraski, gmina Świnice Warckie.
7. Wincenty Jesionowski — rolnik indywidualny we wsi Józefów, gmina Dobra.
8. Janina Klossowska — sortowaczka w Zakładach Wyrobów Sanitarnych „Cersanit” w Kole.
9. Wacława Pieczyńska — dziewczarka w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku.

OKRĘG NR 37 W LESZNIE

1. Zdzisław Tomal — wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL.
2. Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie.
3. Jadwiga Becelewska — brakarka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Rawiczu.
4. Jerzy Kaźmierczak — prezes zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pianowie, gmina Kościan.
5. Kazimierz Zdunek — rolnik we wsi Tylewice, gmina Wschowa.
6. Edmund Skoczyła — dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Goli, gmina Gostyń.
7. Feliks Furmankiewicz — rolnik we wsi Długoleka, gmina Kobylin.

OKRĘG NR 48 W PILE

1. Jerzy Wojtecki — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Centralnego PZPR.

2. Alfred Kowalski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile.
3. Gertruda Borucka — malarz-ceramik w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży.
4. Władysław Obidoska — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Pile.
5. Zenon Szulc — dyrektor Piłskich Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex” w budowie w Pile.
6. Tadeusz Kłofik — rolnik ze wsi Studzieniec, gmina Chodzież.
7. Kazimiera Budzyńska — magazynierka w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile.
8. Henryk Grcenel — rolnik ze wsi Śmieszkowo, gmina Czarnków.

OKRĘG NR 51 W GNIEZNIU

1. Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.
2. Jadwiga Biernat — członek Sekretariatu NK, kierownik Wydziału Organizacyjnego Naczelnego Komitetu ZSL.
3. Jolanta Morawska — technik, instruktor zawodu w Wielkopolskich Zakładach Obuwia „Polania” w Gnieźnie.
4. Alojzy Bryl — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu.
5. Hilary Korzyniewski — dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sokołowie, gmina Września.
6. Ryszard Konieczka — technik, rolnik we wsi Niechanowa, gmina Niechanowo.

OKRĘG NR 52 W POZNANIU

1. Edward Babiuch — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Józef Stuszczyk — brygadzysta elektromonter Lokomotywowni PKP Poznań-Franowo.
3. Adam Łopalka — prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich, profesor, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.
4. Bogdan Walerzyk — rolnik indywidualny w Kórniku.
5. Roman Góral — profesor, rektor Akademii Medycznej w Poznaniu.
6. Barbara Krzemień — technik, mistrz produkcji w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” w Poznaniu.
7. Jerzy Ozdowski — prezes KIK w Poznaniu.
8. Hanna Suchocka — pracownik naukowy Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
9. Jerzy Lutomski — profesor, dyrektor Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu.
10. Maria Sołya — nauczycielka w X Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu.
11. Andrzej Olejniczak — prezes zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Komornikach.

OKRĘG NR 53 W SZAMOTUŁACH

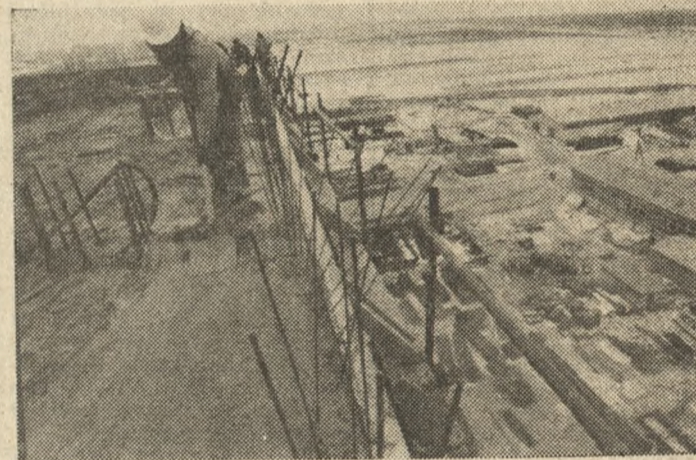
1. Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR w Poznaniu.
2. Franciszek Tekliński — prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.
3. Walenty Kołodziejczyk — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu.
4. Barbara Szulc — inżynier, rolnik we wsi Januszewice, gmina Granowo.
5. Jerzy Kopezyński — zastępca dyrektora Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Ptaszkowie, gmina Grodzisk Wielkopolski.
6. Barbara Zielińska — nauczycielka w Zespole Szkół Rolniczych w Szamotułach.

Jeszcze dziś i jutro sprawdzamy spisy wyborców

Jeszcze tylko dzisiaj, w sobotę i jutro, w niedzielę wyłożone będą do wglądu spisy wyborców. Olbrzymia większość uprawnionych do głosowania upewniła się już o umieszczeniu ich nazwisk na tych dokumentach. Ci wyborcy, którzy nie dokonali tego, powinni od wiedzcie lokale obwodowych komisji wyborczych, dysponujących tymi spisami. Przepominamy zainteresowanym, iż komisje pracują: w województwie poznańskim w sobotę od godz. 13 do 18, w niedzielę od 9 do 14; w województwie leszczyńskim w sobotę od 15 do 20, a w niedzielę od 8 do 13; w województwach kaliskim, konińskim i piłskim — w czasie najdogodniejszego dla mieszkańców poszczególnych obwodów, o czym informują za wiadomienia umieszczone w miejscach publicznych. Spisy można również sprawdzać telefonicznie. (PAP)

Obrazy prezydium społecznego komitetu budowy

W warszawskim Ursynowie powstaje Centrum Onkologii



Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Centrum Onkologii, na spotkaniu 29 lutego br., oceniło rezultaty prac wykonanych prowadzonych w Ursynowie Zachodnim od blisko trzech lat. Inwestycja ta, największa w dziejach polskiej onkologii, stała się ma wiodącą krajową bazą specjalistyczną, koordynującą profilaktykę, badania naukowe, lecznictwo otwarte i szpitalne. Placówka obejmuje 14 zakładów naukowych i 9 klinik, dysponujących 700 łózkami.

Zintegrowany zespół obiektów Centrum realizowany jest w ramach rządowego programu zwalczania w Polsce chorób nowotworowych: programu fundamentalnego, o wielkim rozmachu, jedyne tego typu w Europie, którego idee wysunął sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Z oddaniem do użytku kompleksu onkologicznego w Ursynowie wiąże się wielkie nadzieje — służby zdrowia i samych pacjentów. Program zwalczania w Polsce chorób nowotworowych, opierając się na stwierdzonych już osiągnięciach światowej profilaktyki przeciwrakowej, zakłada bowiem podwojenie w naszym kraju w ciągu 15 lat liczby całkowitych wyleczeń z tego typu schorzeń. Współpracować z Centrum będą

Główne prace na budowie Centrum Onkologii koncentrują się obecnie przy budunku diagnostyczno-leczniczym.

CAF — fot. Kłof

dzie 30 zakładów akademickich oraz instytuty resortowe. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na wczesną diagnostykę i onkologię dziecięcą, produkcję aparatury i opracowanie nowych leków. Zajmuje się już tymi zagadnieniami 38 placówek naukowych w całej Polsce. I one także, w przyszłości, ściśle współpracować będą z Centrum Onkologii.

Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Centrum Onkologii, którego obrady prowadził jego przewodniczący, członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka, po zapoznaniu się z terminem prac budowlanych, zalecił taką organizację procesów inwestycyjnych, która umożliwi zdecydowanie przyspieszenie tempa robót. W połowie 1982 roku powinny zacząć funkcjonować obiekty najpilniej oczekiwane przez onkologów, a przede wszystkim — gmach telegamaradioterapii. Wszystkie prace budowlane muszą zakończyć się więc odpowiednio

Dokończenie na str. 2

H. Jabłoński przyjął ambasadora Ekwadoru

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 29 lutego br. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Ekwadorskiej Jorge Ortiza, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

Nadal ciężki stan zdrowia J. Broz Tito

Opublikowany w piątek w południe komunikat konsylium lekarskiego informuje, że mimo stosowanych niezbędnych zabiegów intensywnego leczenia, ogólny stan zdrowia prezydenta Josipa Broz Tito nie wykazuje oznak poprawy. (PAP)

Zmarł J. Feliksiak

W wieku 55 lat zmarł J. Feliksiak, ambasador PRL w Belgii. Był działaczem młodzieżowym, m. in. redaktorem naczelnym dziennika „Sztandar Młodych”, a od 1976 roku — pracownikiem polskiej służby zagranicznej.

W. Jaruzelski na poligonie Śląskiego Okręgu Wojskowego

Konsekwentnie i skutecznie realizowany jest w wojsku na kaz zawarty w uchwale VIII Zjazdu PZPR w sprawie umacniania obronności kraju oraz doskonalenia sprawności szkoleniowo-wychowawczej sił zbrojnych PRL. Potwierdzeniem tego stały się tradycyjnie już organizowane na poligonach Śląskiego Okręgu Wojskowego wspólne szkolenia taktyczne pododdziałów ludowego Wojska Polskiego i Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Szkolenie, które odbywało się w warunkach zamo-

wych, zgodnie z potrzebami współczesnego pola walki, jest sprawdzoną szkołą kształtowania mistrzostwa bojowego. Wartość osiągniętych rezultatów jest wysoka. Wspólne szkolenie żołnierzy polskich i radzieckich stanowiło, także szkołę międzynarodowego wychowania i dalszego zacieśnienia braterstwa broni między żołnierzami obu armii.

Z żołnierzami pododdziałów szkolących się na poligonie spotkał się członek Biura Politycznego KC PZPR, minister

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Zwycięstwo konserwatystów

Rząd M. Thatcher wygrał głosowania nad wotum zaufania. Wniosek opozycji laburzystowskiej, do magającej się uchwalenia wotum nieufności wobec polityki gospodarczej i społecznej gabinetu konserwatywnego, został w Izbie Gmin odrzucony większością 50 głosów.

Deficyt handlowy USA

Ministerstwo Handlu USA poinformowało, że deficyt w amerykańskim bilansie handlowym w styczniu br. wyniósł 4,76 mld dolarów, co jest największą miesięczną kwotą od lutego 1978 roku, kiedy to deficyt wyniósł 5,2 mld dolarów.

Wystąpienie H. Browna

Występując przed budżetową komisją Senatu amerykańskiego w sprawie rozmiarów budżetu Pentagonu na rok finansowy 1981 minister obrony USA H. Brown powiedział, że nie wyklucza możliwości, iż część broni wysyłanej przez Stany Zjednoczone do Pakistanu dostaje się w ręce rebeliantów afgańskich.

Przeciwni autonomii

Referendum, które odbyło się w czwartek w Andaluzji, zakończyło się porażką zwolenników szybkiej autonomii. W dwóch spośród 5 prowincji Andaluzji mniej niż 50 procent głosujących wypowiedziało się za autonomią. Warunkiem, by Andaluzja po Katalonii i kraju Ba-

sków była trzecim regionem autonomicznym w Hiszpanii, było uzyskanie ponad 50 procent głosów za autonomią we wszystkich prowincjach andaluzyjskich.

Zbesczeszczenie pomnika

Neohitlerowscy prowokatorzy znów dali znać o sobie w RFN. Z Hamburga nadeszła wiadomość, że zbesczeszczono tam pomnik ofiar obozu koncentracyjnego w Neuengamme. Jak podaje Progress Presse Agentur (PPA), pomnik ten pomalowano żółtą farbą, zniszczono też wieńce złożone w dniu rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Oskarżenie biskupa

Prokurator miasta Rzymu wszczął postępowanie karne o obrazę parlamentu przeciw biskupowi — po-

ODGŁOSY

Określone siły na Zachodzie, wbrew dążeniom narodów świata do pokoju, z uporem komplikują proces odprężenia i nie styśają wezwania o zawrócenie z niebezpiecznej drogi eskalacji zbrojeń. Przecząc żywotnym interesom ludzkości, sprzyjają wszystkim, którzy wykazują zainteresowanie „zimną wojną”.

Ostatnie decyzje NATO oraz administracji J. Cartera bardzo skomplikowały sytuację międzynarodową. W ślad za nimi, niektórzy szefowie rządów krajów za chodnich dowodzą, iż nastąpiło zachwianie równowagi militarnej i zapowiadają dalsze zwiększenie budżetów wojskowych. Tak uczyli przedwczoraj w Bundesratu kanclerz RFN, który równocześnie wskazał na potrzebę solidarności ze Stanami Zjednoczonymi. Tak czynią od lat przedstawiciele Zachodu uczestniczący w rokovaniach wiedeńskich.

Tymczasem kraje socjalistyczne konsekwentnie wykazują dobrą wolę i nie rezygnują ze starań o rozstrzygnięcie najistotniejszych problemów współczesnego świata w duchu Aktu Końcowego KBWE. Przedkładane przez nie propozycje rozbrojeniu w przeciwnieństwie do zachodnich, są konkretne i odpowiadają każdemu kto nie chce świata uwikłanego w konflikty zbrojne. Propozycjom tym towarzyszą także jednostronne decyzje o redukcji wojsk i sprzętu.

Zachód zapomina o najważniejszym — o tym kto faktycznie narusza równowagę militarną. A szukając winnych, rozgląda się wszędzie, tylko nie wokół siebie. Być może jest to wygodne dla określonych polityków, ale sprzeczne z interesami społeczeństw i na rodów. Przekonuje o tym rosnąca liczba demonstracji oraz protestów przeciwko wyścigowi zbrojeń, a także działalności coraz to nowych organizacji powołanych dla obrony pokoju. **PIK**

ZSRR dostarczy Polsce 15,9 mln ton ropy i produktów naftowych

29 lutego zostały podpisane w Warszawie między radzieckim Wschodniozwiązkowym Zjednoczeniem „Sojuznieftieksport” i Centralą Importowo-Eksportową „Ciech” kontrakty na dostawę w br. z ZSRR do Polski 15,9 mln ton ropy i produktów naftowych.

Zawarte kontrakty ustalają szczegółowo warunki i terminy dostaw. Warto jednak podkreślić, że dostawy zarówno ropy naftowej rurociągiem „Przyjaźń” jak i produktów naftowych zostały rozpoczęte na poczet tego porozumienia już 1 stycznia br.

Zakupy w ZSRR ropy i produktów naftowych mają wielkie znaczenie dla polskiej gospodarki, gdyż w decydującej mierze zapewniają pokrycie na szczeblu zapotrzebowania na ten cenny surowiec (dla przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego), jak i na materiały pędne,

paliwa płynne, oleje, smary itp. Należy przypomnieć, że ropa jest też surowcem, z którego uzyskuje się (poza produktami naftowymi) szeroką gamę półproduktów stanowiących w wyniku dalszych procesów przetwórczych, źródło zapotrzenia kraju m. in. w masy plastyczne, włókna syntetyczne, kauczuki i nawozy sztuczne.

Kontrakty z ramienia „Ciechu” podpisał dyrektor naczelny Zygmuht Stefański, a z ramienia „Sojuznieftieksportu” zastępca dyrektora generalnego Nikołaj Zaczinajew.

W związku z podpisaniem tego największego w historii „Ciechu” kontraktu importowego, dyrektor naczelny tej centrali Zygmuht Stefański udzielił wypowiedzi dziennikarzowi PAP:

— Zużycie produktów naftowych w Polsce wykazywało w ubiegłym 10-leciu bardzo szybki

wzrost, co wiązało się z wysokim tempem rozwoju gospodarczego kraju w tym przemyśle chemicznym i masowej motoryzacji. W 1970 roku zużyto w kraju 8 mln ton produktów naftowych, w 1975 roku już 14 mln ton, a w roku bieżącym zużyjemy około 16,5 mln ton.

Skutki niekorzystnej dla nas ewolucji cen na ropę naftową są łagodzone i opóźniane w czasie, dzięki temu, że podstawowa masa importowanej przez nas ropy i produktów naftowych dostarczana jest przez Związek Radziecki w ramach długoletnich porozumień handlowych. Nasz import ropy i produktów naftowych z ZSRR wzrósł z około 8 mln ton w 1970 roku do 12 mln ton w roku 1975. W br. — zgodnie z podpisanym właśnie kontraktem — otrzymamy z ZSRR 15,9 mln ton ropy naftowej i produktów naftowych. Z ilości tej 13,1 mln ton stanowi ropa, a w tym 1,1 mln ton — to dostawa z tytułu rozliczeń budowy przez załogi „Energobloku” tzw. ropociągu surguckiego. **(PAP)**

W warszawskim Ursynowie powstaje Centrum Onkologii

Dokończenie ze str. 1
wczesniej, aby można było budynki zagospodarować, wyposażyć w aparaturę, rozpocząć w nich od razu leczenie ambulatoryjne.

Centrum, jak wiadomo, służyć ma nie tylko pacjentom z regionu stołecznego, ale z całej Polski, sprawować nadzór naukowy i medyczny nad wszystkimi placówkami onkologicznymi kraju. Realizacja założeń inwe-

stycyjnych jest również zadaniem krajowym. Od marca br. w dzieło budowy włączy się przedsiębiorstwa specjalistyczne „Budopolu” z Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Bydgoszczy i Poznania. Załoga budowniczych powiększy się o kilkaset osób. Centrum w Ursynowie jest największą placówką leczniczą powstającą ze środków NFOZ. Przeznaczono na ten cel 2,5 mld zł. **(PAP)**

W. Jaruzelski na poligonie Śląskiego Okręgu Wojskowego

Dokończenie ze str. 1
ster obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski. Minister obserwował m. in. prace współdziałających ze sobą dowódców polskich i radzieckich; interesował się sprawnością wypracowywania decyzji, organizacją współdziałania, a także warunkami socjalno-bytowymi żołnierzy na poligonie. Obecni byli: wiceministrowie obrony narodowej — główny inspektor szkolenia gen. broni

Eugeniusz Molczyk, szef GZP WP gen. broni Włodzimierz Sawczuk; przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego przy Wojsku Polskim gen. armii Afanasij Szczegłow, dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. płk Jurij Zarudin, dowódca Śląskiego OW gen. dyw. Henryk Rapacewicz i członek Rady Wojskowej PGW AR gen. mjr Nikołaj Łusznichenko. **(PAP)**

Dziennikarze z całej Polski gościli w Gnieźnie

29 ubm. — w drugim dniu przygotowanej przez „Głos Wielkopolski” sesji Klubu Redakcyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich jej uczestnicy przebywali w Gnieźnie. Najpierw spotkali się z władzami miejskimi. Dziennikarzom z całego kraju o przeobrażeniach pierwszej stolicy Polski mówili: I sekretarz KM PZPR — Kazimierz Jankowski i prezydent miasta — Zbigniew Kaszuba. Odpowiadali oni też na liczne pytania, dotyczące dokonanych społeczno-gospodarczych Gniezna, jego odnowy i zamierzeń rozwojowych.

Następnie uczestnicy sesji zwiedzili miasto. Przebywali więc w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polanex”, zapoznając się z organizacją produkcji i warunkami socjalnymi w większości kołbięcej załogi. Zwiedzono też Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mieszka I i Bolesława Chrobrego oraz ekspozycję gnieźnieńskiego muzeum. Obejrzano nado perłę tamtejszych zabytków — katedrę, a na zakończenie dziennikarze gościli w Państwowym Stadzie Ogierów. **(bop)**

15 osób rannych w wypadku drogowym

Do poważnego wypadku doszło w Tarnowie. W wyniku zderzenia samochodu ciężarowego z autobusem — rannych zostało 15 osób — w tym 7 ciężko. Przebywają one w tarnowskim szpitalu.

Wypadek spowodował kierowca ciężkiego samochodu ciężarowego, należącego do krakowskiego „Elbudu”, który wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu i uderzył w bok nadjeżdżającego autobusu WPK. Sprawca wypadku został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. **(PAP)**

Dymisja premiera Tajlandii

W piątek na specjalnej sesji parlamentu Tajlandii podał się do dymisji premier tego kraju Kriangsak Chomanan. Swoją decyzję zakomunikował on przed zapowiedzianym głosowaniem nad wotum nieufności dla rządu. Za wspólnym wnioskiem w tej sprawie wystąpiło 5 partii opozycyjnych. **(PAP)**

Rząd Francji opracował program obchodów rocznic wojennych

Rok 1980 będzie dla francuskich byłych żołnierzy i bojowników ruchu oporu, dla deportowanych i więźniów obozów hitlerowskich rokiem szczególnym i uroczystości obchodzonych rocznic. 27 bm. rząd powziął decyzję o przywróceniu obchodów dnia zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi w 1945 roku, aby upamiętnić ofiary poniesione dla zwycięstwa wolności nad totalitaryzmem. Opracowano plany szeregu udziału młodzieży w tych obchodach. W każdym z 96 departamentów Francji zostaną utworzone „Komitety inicjatyw i działania” złożone z byłych kombatanów i przedstawicieli administracji dla zapewnienia udziału młodzieży francuskiej w rocznicy 35-lecia zwycięstwa.

W kołach rządowych informują, że przewiduje się też nadanie uroczystego charakteru 40 rocznicy

ślęnnego apelu gen. de Gaulle'a z 18 czerwca 1949 roku. Tego właśnie dnia, po klęsce Francji i prośbie skierowanej do Niemców przez Petaina o rozejm, mało znany jeszcze generał, przemawiając przez radiolondyńskie, wezwał Francję do oporu. Oświadczył, że została ogłoszona bitwa, a nie wojna. Francuzi uczczą też pamięć 120 000 poległych podczas działań na ziemi francuskiej w 1940 roku.

Hold zostanie oddany również ofiarom hitlerowskich obozów koncentracyjnych. 27 kwietnia prezydent republiki ma się udać do katedry Notre-Dame w Paryżu, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne za ofiary hitlerowskich zbrodni. 29 czerwca prezydent Francji przybędzie do obozu zagłady Natzweiler-Struthof w Alzacji, by przyłożyć się do tych, którzy oddadzą hold pomordowanym. **(PAP)**

RFN solidaryzuje się z polityką zagraniczną USA

Kanclerz RFN, Helmut Schmidt złożył 28 ubm. deklarację rządową w Bundestagu, która zapoczątkowała debatę nad polityką zagraniczną. Kanclerz RFN położył w swej deklaracji z jednej strony ogromny nacisk na potrzebę solidarności ze Stanami Zjednoczonymi, z drugiej natomiast wskazywał na potrzebę rozmów między Wschodem a Zachodem.

H. Schmidt mówił o intensywnych konsultacjach prowadzonych przez Bonn z sojusznikami zachodnimi. Rząd RFN — jak zapewniał — opowiada się za wspólną reakcją Zachodu na wydarzenia afgańskie. Równocześnie H. Schmidt uznał za „konstruktywną” propozycję zgłoszoną przez ministrów

spraw zagranicznych państw EWG, a przewidującą „neutralizację” Afganistanu.

Kanclerz zadeklarował gotowość rządu RFN przyłączenia się do amerykańskiej polityki ograniczania stosunków gospodarczych z ZSRR, jeżeli inni sojusznicy zachodni również się za tym opowiedzą.

Szef rządu RFN dowodził, że nastąpiło zakłócenie równowagi militarnej i domagał się jej przywrócenia, wypowiadając się tym samym za dalszymi zbrojeniami Zachodu.

Jeśli chodzi o Igrzyska Olimpijskie w Moskwie, kanclerz nie zajął zdecydowanego stanowiska, twierdząc, że do podjęcia ostatecznej decyzji jest czas do końca maja. **(PAP)**

Decyzja o wznowieniu procesu P. Mentena

Sąd Okręgowy w Rotterdamie postanowił wznowić w najbliższym czasie proces holenderskiego młocera, Pietera Mentena, oskarżonego o zbrodnię wojenne popełnioną na ludności polskiej i żydowskiej w rejonie Lwowa. Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości oświadczył, że kolejny proces Mentena rozpocznie się prawdopodobnie 13 maja br.

Sąd rotterdamski zastosował się do decyzji holenderskiego Sądu Najwyższego, który na początku lutego zaaprobował rewizję prokuratora w sprawie wcześniejszego orzeczenia trybunału, zgodnie z którym proces został zawieszony z uwagi na „zły stan zdrowia” oskarżonego. **(PAP)**

Cały sprzęt zimowy znów w akcji na drogach

Wczorajszy śnieg znów zakłócił, szczególnie w godzinach porannych, ruch na drogach w całej Wielkopolsce. Na trasy województwa: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego wyruszył cały sprzęt, będący w dyspozycji Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych. W południe pracowało około 160 pługów lemieszowych i 450 piaskarek. W tym czasie wszystkie drogi pierwszej kolejności zimowemu utrzymaniu były przejezdne. Posypano także piaskiem pokryte śniegiem odcinki pozostałych dróg. Mimo to

Laureaci „Złotych Ekranów 1979”

Tygodnik „Ekran” przyznał swoje doroczne nagrody za twórczość telewizyjną, „Złote Ekrany 1979” przyznano w następujących kategoriach:

Widowiska artystyczne — Andrzeja Łapickiemu za inscenizację poezji Jarosława Iwaszkiewicza pt.: „Zebysy był jak ja szczęśliwy”; publicystyka społeczno-polityczna — Jerzemu Ambroziwiczowi za nową formułę Dziennika TV i Ewie Piątkowskiej za cykl programów pn. „Raport w sprawie dzieci nieczyli”; publicystyka kulturalna — Aleksandrovi Krawczukowi za cykl programów „Antyczny świat profesora Krawczuka” (OTV Kraków); film dokumentalny i reportaż — Franciszkowi Kudukowi za całokształt twórczości, a z ośrodków TVP — Maciejowi Szumowskiemu ca całokształt twórczości (Kraków); telewizyjny film fabularny — Ra-

nariusz i reżyserię filmu „Syn czy córka”; kreacje aktorskie — Annie Chodakowskiej za rolę w filmach „Justyna” i „Dorota” oraz w widowisku „Kartoteka” oraz Jerzemu Trell (OTV Kraków) za rolę Konrada w „Wyzwoleniu” Stanisława Wyspiańskiego w reż. Konrada Swinarskiego; indywidualność telewizyjna — majorowi Jerzemu Lipińskiemu; program edukacyjny — Lucynie Smolińskiej i Mieczysławowi Sroce za całokształt twórczości; programy dla młodzieży — Eugeniuszowi Paszkiewiczowi za wieloletnie inspirowanie i kierowanie zespołem, realizującym programy dla młodzieży szkolnej; program muzyczny — Ewie Śniecińskiej za cykl pt. „Wtorek melomana”.

Jury postanowiło przyznać specjalny „Złoty Ekran” pośmiertnie Leszkowi Herdegenowi za całokształt twórczości artystycznej w Telewizji Polskiej. **(PAP)**

KRONIKA DNIA

6-MILIONOWA TONA CEMENTU Z GORAŻDZY

Uruchomiona w 1976 roku cementownia Gorażdzie na Opolszczyźnie wyprodukowała 6-milionową tonę cementu. Ten potężny zakład daje obecnie wysokiej jakości cement portlandzki marki „350”, szczególnie ceniony przy budowach. W tym roku asortyment cementów najwyższych gatunków zostanie rozszerzony. Gorażdzie dostarczą ich ogółem 2 100 000 ton. **(PAP)**

UCZĄ SIĘ I ZDOBYWAJĄ ZAWÓD W OHP

Blisko 3 000 dziewcząt uczy się i zdobywa zawód w 43 ośrodkach hufcackich pracy. Zeńskie OHP pracują w 10 resortach naszej gospodarki. Najwięcej — w przemyśle lekkim, przedsiębiorstwach branży chemicznej, w budownictwie i zakładach gospodarki terenowej. Do wyróżniających się należą: hufiec z Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex” w Sochaczewie, OHP z zakładów „Polmo” w Praszce (województwo częstochowskie), hufiec z Zakładów Zieleni Miejskiej w Pile. Osiągnęły one najlepsze wyniki w ubiegłorocznym współzawodnictwie w pracy i nauce. **(PAP)**

telefony donoszą

- Na drodze z Szymanowa do Szlubi Kapitulnej (Leszczyński) w następstwie poślizgu rozbił się samochód „Zastawa”. Kierowcę i pasażerkę samochodu przewieziono do szpitala.
- W Opalenicy (Poznańskie) od płycy węglowej zapaliło się wyoszażenie pokoju. Straty spowodowane pożarem ocenia się na około 15 000 zł.
- W Miłkowie (Polskie) „Nysa” podczas wyprzedzania ciągnika wpadła w poślizg i zderzyła się z wozem konnym, którego pasażerka doznała obrażeń i przebywa w szpitalu.
- W Poznaniu na ul. Czerwonej Armii kierujący „Fiatem” 126p

doprowadził do zderzenia z „Fiatem” 126p. W wypadku tym ranny został kierowca małego „Fiatu”.

- Również w Poznaniu, na ul. Pułaskiego „Fiat” 126p uderzył w tył zatrzymanego się „Citroena”. Obrażen doznała pasażerka „Fiatu” 126p.
- W Gaju Wielkim (Poznańskie) 7-letni chłopiec wbiegł na szosę i potrącony został przez „Dacie”. Ranne dziecko przebywa w szpitalu.
- W Swarzędzu na trasie E-8 pieszy nagle wbiegł na jezdnię i potrącony został przez „Fiatu” 126p. Ranny pieszy przebywa w szpitalu, natomiast pasażerka samochodu doznała lżejszych obrażeń i po wotunku zwolniona została do domu.
- Na drodze z Jastrowia do Pity na skutek zbyt dużej szybkości na śliskiej nawierzchni w poślizg wpadła „Nysa” i uderzyła w stęp telefonny. Ranną pasażerkę samochodu przewieziono do szpitala. **(Jz)**

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, przechodzące w opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 1 stopnia do minus 3 stopni, maksymalna od plus 1 stopnia do plus 3 stopni. W piątek o godzinie 18 zanotowana następująca temperatura: w Poznaniu plus 2 stopnie, w Kaliszu plus 1 stopień, w Koninie plus 2 stopnie, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile plus 2 stopnie; ciśnienie 1009 hPa, czyli 755,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Przeszkody do wzięcia

ŻEBY SIĘ CHCIAŁO CHCIEĆ

Bariery, trudności, kłopoty... Obiektywne i subiektywne. Obiektywne to te, które nie należą do nas, które istnieją poza nami, poza naszą wolą, poza naszymi możliwościami działania. Zaś subiektywne...? Gdyby udało się przezwyciężyć — słysząc ciągle swego rodzaju tęsknotę — wszystkie bariery subiektywne, wówczas te obiektywne byłyby o wiele łagodniejsze dla gospodarki!

Czymże są te bariery subiektywne? W jakiej postaci występują? W jakich okolicznościach czasu i miejsca? Rozszyfrujmy tę kwestię.

Być może pierwszą barierą subiektywną, występującą w naszej gospodarce jest to, aby chciało się po prostu chcieć! Ale takie postawienie sprawy wywołuje z miejsca kontradikcję. I zapewne słusznie. I lawinę pytań. Przede wszystkim: co znaczy żeby chciało się chcieć? Mówmy konkretnie. Bez konkretnów to obelga. Obrzydliwa. Niemniej — mimo ewentualnych ataków — pozostaje przy swoim, a mianowicie — przy owym „żeby chciało się chcieć”. Tylko pytanie: komu? Przyciśnięty do muru przez samego siebie (bo mógłbym się z odpowiedzią wykić) stwierdzam, że mam na myśli w tym wypadku właśnie nas. Nie wszystkich, ale nas. Jest na przykład rzeczą zgola zaskakującą, że przeciętny Polak ma ponad sto dni wolnych od pracy. Już prawie co trzeci dzień ma wolny. Policzmy tylko dokładnie: 56 niedziel, 9 świąt, 14 wolnych sobót i prawie 24 dni zwolnień lekarskich. Razem daje to ponad 100 wolnych dni od pracy. Zaskoczeniem także jest to, że rocznie z każdym rokiem liczba dni nieprzepracowanych. W roku 1975 przeciętny Polak zaliczył 23 dni nieprzepracowane, a w trzy lata później 25 dni. Fakt ten został ujawniony podczas dyskusji w Zespole III na VIII Zjeździe. Cóż można do tego jeszcze dodać? Naprawdę — chyba już nic. Ta liczba mówi sama za siebie. Oczywiście, jeszcze można o tym nie mówić, można jeszcze milczeć, można udawać, że nie ma sprawy. Liczba ta bowiem nie najlepsze wystawia nam świadectwo podaje w wątpliwość nasze zachwyt nad naszą pracowitością i stosunkiem do pracy. Bądźmy szczerzy: wstydliva wielce to liczba. W konkursie naszych wad pewnie wyliczyliby o palnę pierwszeństwa ze spożyciem alkoholu. Ale w dzisiejszej sytuacji, kiedy podejmujemy naprawdę kolejny poważny wysiłek na drodze do — z większym czy mniejszym powodzeniem realizowanej — wspólnej pomysłowości, tej liczby przemilczeć nie można. Ujawnianie jest wstydem, ale milczenie byłoby wyrazem naszej słabości.

Analizowali tę sytuację robotnicy przemawiający zarówno podczas obrad plenarnych, jak i w zespołach problemowych. W każdym razie — na Zjeździe ta liczba była obecna w świadomości.

Nie będą tych głosów cytować, ale poprzestane na jednym. Jeden z robotników tak powiedział (cytuje z pamięci): od dłuższego czasu obserwuję w zakładach zbyt tolerancyjny podejście do łamania dyscypliny, do „chorujących w poniedziałki”, a przecież strata tego czasu musi być wyrównywana inni, zdyscyplinowani i szanujący się pracownicy. Robotnik ten zaapelował aż z trybuny Zjazdu do służby zdrowia, do lekarzy, aby lepiej zastanawiali się nad wypisywanymi zwolnieniami. Kiedyś — a było to na zebraniu w jednym

zakładzie, pewien robotnik mądrze, ale i dowcipnie powiedział, że są tacy chorzy, których leczy tylko... zwolnienie lekarskie i więcej nie. Wspomniany zaś robotnik zwrócił na Zjeździe uwagę na postawę kierownictw zakładów wobec takich zjawisk „Niepokojące jest to — mówił — że kierownictwa niektórych zakładów tolerują tę sytuację, przyjmując tłumaczenie, że lepszy jest zły pracownik niż żaden”.

Żeby chciało się chcieć... Żeby chciało się chcieć przychodzić do pracy, żeby chciało się chcieć być odpornym na wprawiane choroby, żeby chciało się chcieć być surowym.

Lecz taka krytyka postaw różnych ludzi nie jest czymś nowym. Na pewno nie zaskoczy ona właśnie cwaniaków i kombinatorów. Prawdopodobnie nie zaskoczy lekarzy, a także kierowników.

Stołeczny tygodnik „Kultura” zapytał kiedyś: czy ludzie w pracy pracują? Kobyłasty artykuł na ten temat opatrzył arcyzabawnym i także symbolicznym zdjęciem dwóch ludzi ucinających sobie spokojną drzemkę w pracy. Ot, tak sobie, gdzieś tam, w kąciaku, na podłodze i — zdaje się — z miotłą pod głową. Artykuł rozprawiał się z różnymi anomaliaми, występującymi w stosunkach człowiek — praca. Ale my udowodnić nie musimy, bo każdy wie, że w pracy można odpocząć także. W pracy można robić różne rzeczy, a tylko nie pracować: można sobie pogadać o wszystkim i do syta, można się nudzić aż dniówka wydaje się snem niedźwiedzia, można odstawić kilka telefonów do znajomych, można załatwić sobie sprawę, można skoczyć po zakupy. Ślepi nie jesteśmy i te obrazki widzimy, one nas atakują prawie zewsząd.

Ekonomista zaś podsumuje te fakty konkluzją, że u nas wydajność pracy osiągamy głównie dzięki nowoczesnym maszynom, dzięki nowej technice wytwarzania, dzięki nowym technologiom. Co z tym fantem robić. Jak go „wykupić”? Zaapelować? Apeluje, ale do kieszeni — to bynajmniej nie jakaś śpiewka ostatnich dni lub tygodni. Są ludzie, którzy ją śpiewają stale. Lecz apełowanie do kieszeni nie jest jakimś cudownym przepisem na sukces, a na pewno nie jest gwarancją. Stuprocentową rację miał inny z robotników, mówiąc na Zjeździe mniej więcej tak: za dużo jest apeł w zakładach o dobrą, uczciwą i zdyscyplinowaną robotę, bo do uczciwych nie trzeba apelować, ale trzeba im dać — surowce, maszyny, energię. W sedno sprawy trafiła też robotnica z Radomia — mówiąc: „my ze swej strony zrobimy wszystko, ale domagamy się, by lepiej zorganizowano naszą pracę”.

Przepisu na sukces w tej jakże trudnej dziedzinie trzeba zatem szukać w różnorodnych przedsięwzięciach, a nie jednym. Bo to, że przeciętny Polak nosi na sobie garb prawie 25 nieprzepracowanych dni w roku, może nie zależy tylko od niego samego. Może te dni nie są tylko zwierciadłem jego stosunku do pracy, do powinności wobec siebie i społeczeństwa, jego postaw. Byłbym więc zwolennikiem takiego postępowania w tej dziedzinie, które by nie polegało na samobiczowa

Dokończenie na str. 8

JERZY KOCHAŃSKI

Mundury z „Modusu”



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Miłosławiu (województwo poznańskie) szyją mundury dla leśników, ORMO-wców, kolejarzy i harcerzy. W tym roku zakład uszyje 290 000 kompletów. Fot. — R. Królik

Zdawalioby się, że w dziedzinie współpracy z gospodarką narodową najczęściej mają do powiedzenia uczelnie techniczne i rolnicze. Tam przede wszystkim rodzą się nowe technologie, powstają nowe maszyny, stamtąd do Urzędu Patentowego wędrują wnioski o prawne uznanie oryginalności wynalazków i wzorów użytkowych.

A uniwersytet? Uniwersytet tylko kształci — polonistów, fizyków, historyków oraz młodą kadrę naukową, Uniwersytet — według opinii niektórych „ekonomistów” — tylko bierze mnóstwo pieniędzy z państwa, nie przynosząc żadnego zysku.

Czy tak jest naprawdę?

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu współdziała z jednostkami gospodarki państwowej oraz instytucjami, uczestnicząc w realizacji badań objętych planem centralnym. W ramach programów rządowych, problemów węzłowych, międzyresortowych i resortowych oraz w programie „Interkosmos” pracownicy naukowi siedemnastu instytutów i jednej katedry tej uczelni uczestniczą w wykonywaniu około stu sześćdziesięciu tematów. W skali ogólnopolskiej UAM koordynuje badania międzyresortowego problemu badawczego „Rodzina w okresie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce” oraz problemu resortowego „Zagadnienia historii Niemiec, stosunków słowiańsko-germańskich i polsko-niemieckich”.

Uczelnia podejmuje się także wykonania prac zleconych przez jednostki gospodarki społecznej, przychodząc z pomocą przede wszystkim zakładom produkcyjnym Pozna-

Nauka — praktyce

Z uniwersytetu do fabryki

nia i województwa poznańskiego oraz z województw północno-zachodnich. W minionych czterech latach zrealizowano 234 zlecenia, wynikające z umów na prace badawczo-wdrożeniowe. Obok szerzej prezentowanych w „Głosie Wielkopolskim” opracowań, takich jak opanowanie metody otrzymywania tlenków pierwiastków ziem rzadkich (tiru i gadolinu) oraz dokładne rozpoznanie zapleczka wodnego Poznania, przeprowadzono tu m. in. badania podstawa i wdrożeniowe nad substancjami o właściwościach przeciwdziałających paleniu, które wdrożono pod nazwą „Fobos M-2”, badania nad oddziaływaniem ciepłych wód zrzutowych elektrowni Pątnów i Konin na roślinność w jeziorku Pątnowskim, wyhodowa no też odmiany roślin ozdobnych, odpornych na zanieczyszczenia w wielkich miastach.

Pracownikom Uniwersytetu udzielono dotychczas pięćdziesięciu patentów krajowych i siedmiu zagranicznych, a rezultaty ekonomiczne uzyskane w wyniku zastosowania tych wynalazków przekroczyły 12 milionów złotych. W poznańskim „Radiopan” wdrożono magnetometr jądrowy i impulsowy spektrometr. W Spółdzielni „Unia” w Poznaniu oraz — za pośrednictwem „Posteoru” w

Krotoszyńskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych — spośród otrzymywanych „Polpast” do prze robu kauczuków, w Spółdzielni Pracy „Elektro-Metal” w Zarach — laser gazowy.

Nie wszystkie opracowania, a nawet nie wszystkie patenty — z przyczyn od uczelni niezależnych — znajdują zastosowanie w praktyce. Na przykład sześć patentów przyznano pracownikom uniwersytetu za opracowanie polskiej metody produkowania z odpadów surowców roślinnych importowanego dotychczas furfurułu, do produkcji w przemyśle rafineryjnym węgla aktywnych i alkoholu furfurylowego dla żywności i odlewniczych. Mimo sprawdzenia, że poznańska metoda można stosować na skalę przemysłową, właściwe resorty nie zainteresowały się cennymi dla praktyki wynalazkami.

Uniwersytet to więc nie tylko instytucja kształcąca, „produkcująca” nowe dziedziny wiedzy i rozwijająca — dzięki badanom teoretycznym — dziedziny znane dotychczas. Jeśli żywo uczestniczy ona w życiu swego miasta i regionu, przynosi im — oprócz solendoru — także liczone w milionach złotych korzyści gospodarcze.

ZYGMUNT ROLA

Myliby się ktoś sądząc, że postęp to proces w jednym tylko kierunku — prosto do przodu. Życie uczy zgola czegoś innego. Ta klarowna droga zgodna wydawałoby się z naturą i zdrowym rozsądkiem ginie często jak w gęstej dżungli, wybiega gdzieś w bok, kluczy opłotkami a nieraz zmusza wręcz do marszu z włączonym wstecznym biegiem.

Jacyś bezkompromisowi i pełni determinacji wysocy urzędnicy Wysokich Urzędów wydali przed kilku laty w majestacie postępu wyrok śmierci na trolejbusy. Jak to bowiem, gdy śniły nam się klimatyzowane i przestronne tunele metra, takie toto nieruchawe, dychawiczne i w ogóle przedpotopowe poruszać się może po mieście. Przecież to widoczny symptom zaojania a my lubimy być nowoczesni. Dlatego dość szybko i skutecznie zlikwidowano po trolejbusach wszelkie ślady. Minęło trochę czasu, o metrze śnimy nadal po coraz to bardziej niespokojnych nocach, w ulice wtłoczono ekskluzywne „Berliety” zaopatrzone zbyt często w tablicę — „Zjazd do zajezdni” i wówczas ktoś cicho i niesmiało jeszcze zaczął przebąkiwać na temat trolejbusów. Prędko znalaziono odpowiednie argumenty, przeprogramowano niektóre „scenetyczne” głowy i nagle okazało się, że „trajlus” to przecież jedyny, niezastąpiony, najnowocześniejszy środek miejskiej lokomocji.

Ponoć gdzieś, niedawno (są to informacje z drugiej ręki, dlatego

wskazana jest pewna enigmatyczność sformułowań) w jednej z dyrekcji PKP wysłano delegację wyposażoną w stosowne pełnomocnictwa do Muzeum Kolejnictwa. Chodzi o pozyskanie dla coraz bardziej kulejącego taboru kilku parowozów, którym niedane będzie dokończyć żywota w postaci ma-

Nie zawsze na linii

Stąd do nowoczesności

żalnych eksponatów. Jest to na razie przedsięwzięcie cokolwiek wstydlive, lecz tylko patrzeć, gdy w telewizyjnej audycji zasiądzie grono specjalistów od komunikacji potrafiących z kółka uczynić kwadrat czyli kwadraturę kółka i zgrabnie uzasadnić wyższość pary nad elektrycznością. Tem i ów wykrzyknik potem — ależ oczywiście, jakie to proste, że też wcześniej na to nie wpadliśmy. Nie ma to jak siła argumentacji.

Obserwując niektóre zjawiska naszego życia skłonił jestemś dać wiarę dość ryzykownym twierdzeniom filozofii postrzegania subiektywnego. Jak pokazuje doświadczenie — o istnieniu wielu z nich decyduje wyłącznie to, jak się na nie spojrzysz. Nowoczesność w niejednym wydaniu jawi się również nie jako prawda objawiona i namacalna lecz często jako po-

krętna cokolwiek spekulacja w imię nie zawsze słusznych racji, nagajeta do bieżących potrzeb — dajemy na to producenta, który za cenę nowości chce wykonać swoje plany (komplet starych jak świat noży z „Gerlacha” plus noża de-szczka do zawieszania a wszystko to w cenie 600 złotych jako „nowość”, z czego sama deska trzy razy więcej!) czy też jako fantasmagoria konstruktora zastępującego dobre produkty „lepszymi”, będącymi zwykłym marnowaniem czasu, surowców i pracy, czy wreszcie jako widzimyś pana Iksińskiego, który według własnego klucza dzieli otaczające go przedmioty i zjawiska na przestarzałe i zgodne z duchem czasu.

Nietatowy do rozwiązania jest dy-lemat czy bardziej nowoczesna jest głowa księgowego czy kompu-ter III generacji. Tam gdzie ten ostatni traktowany jest jak diabel-ska machina wymyślona tylko po to, aby utrudniać ludziom życie, bądź wykorzystywany do produk-cji frywolnych rysunków z kresek i cyferek na pewno wyższość przyznać trzeba liczydłu księgowe-go.

Dobrym przykładem dla płynno-

ści kryteriów przy nadawaniu ety-kietek „nowoczesne” może być zdziwienie, jakiego doznałem opro-wadzając po Poznaniu przed kilku laty przyjaciół z Paryża. Byliśmy wówczas na etapie „rewolucji” w gastronomii. Na sztykach wypisa-no z obca brzmiące nazwy — snack bary, espresso, cheeseburge-

ry. Nie te jednak atrakcje zacie-kawily Francuzów. Duże wrażenie zrobily na nich, tępiąone do dziś z zaciekloscia godną lepszej sprawy poczciwe mleczne bary: ależ to wspaniały pomysł, jakie praktycz-ne i pożyteczne, w ogóle „moder-ne”.

Ten nerwowy pęd do nowoczes-ności za wszelką cenę, paniczna obawa przed zostaniem w tyle prowadzi nieraz do dość zabawnych następstw. Opowiadał znajomy o niesfortunnej budowie fabryki gdzieś w Polsce oraz jej wyro-bach, które miały być najnowo-cześniejszymi w Europie, a może nawet i w świecie. Budować miała jakaś firma zagraniczna i to dość szybko. Ale uznano, że można jes-cze szybciej. Podzielkowano więc jej, zapłacono wysokie kary umowne i zabrano się raźnie do ro-boty. I rzeczywiście — niedługo

fabryka stanęła, zaczęto nawet roz-ruch technologiczny. Z tej okazji zaproszono grono miejscowych no-tabli, aby mogli podziwiać ten najnowocześniejszy wyrób. Tu stała się rzecz nie do przewidzenia. Mimo usilnych prób a nawet zakleć nie chciał się on jednak dać wytworzyć. Wówczas na szczęście przypomniało sobie o małym i starym zakładziku, pokrewnej bran-ży. Tam też w twórczych mękach, w przestarzałym otoczeniu udało się ów wyrób w miarę dokładnie podrobić. Szybko dostarczony do nowej fabryki uratował wroczy-słość i dobre imię postępu.

Ludzie z tamtej fabryki byli za nowoczesnością jak najbardziej, chcieli jej wszelkimi możliwymi sposobami. Są jednak i tacy, co boją się jej jak ognia. Czystość produkowanej w Gdańsku pepsi coli kontrolowana była przez auto-mat. Ponieważ odrzucał zbyt dużą liczbę brudnych butelek zastoso-wano rozwiązanie najprostsze — wyłączono go i zastąpiono pracow-nicą, która ocenia czystość butelek na oko. Obecnie do ich czystości nie ma żadnych zastrzeżeń.

O podobnych „usprawnieniach” można bez końca. Leży właśnie przede mną na stole produkt firm-y „Wedel” — mazurek nadziewa-ny rodzynkami. Tak było do nie-dawna. Teraz zamiast rodzynek znaleźć można w środku ich nędz-na imitację: twardą warstwę spie-czonego dżemu. Na takim postępie można jedynie polamać zęby.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

Kultura naszych dni

Towarzystwa pasjonatów

W dziejach naszego kraju społeczny ruch kulturalny odegrał znaczącą rolę. W okresie długich lat zaborów, kiedy w innych państwach Europy rozwijał się system państwowo-narodowych instytucji życia kulturalnego, na znacznej części ziem polskich nie było nawet polskich szkół. Ruch społeczno-kulturalny przejął wtedy istotną część spraw narodowego bytu Polaków — edukacji, bibliotek, gromadzenia i ochrony dóbr kultury narodowej, upowszechniania polskiej sztuki, popierania rozwoju nauki, kształtowania świadomości narodowej. Wielką rolę, jaką ruch ten odegrał w Wielkopolsce, tworzyła jemu i jego działaczom aurytety w społeczeństwie. Odrodzone w roku 1918 państwo polskie mogło budować na ruchu społecznym swoje aspiracje do odnowy narodowej i rozwoju. Ale zbyt długo wiele doniosłych zadań przetrucano na społeczny ruch kulturalny.

W pierwszych latach Polski Ludowej odrodziły się jego liczne formy, lecz nie zaspokajało to potrzeb rewolucji kulturalnej, jaka się miała dokonać. Instytucje państwowe przejęły wówczas realizowanie rewolucji w dziedzinie oświaty i kultury, odsuwając na dalszy plan ruch kulturalny lub sterując nim centralnie w ramach organizacji masowych (związków zawodowych, związków młodzieży itp.).

Do idei społecznikstwa w działalności kulturalnej zaczęło powracać wówczas, gdy przed partią i państwem sformułowano nowe zadania w dziedzinie demokratyzacji i samorządności oraz kiedy okazało się, że nie wszystkie problemy kulturalne społeczeństwa socjalistycznego można rozwiązywać w ramach sformalizowanych instytucji państwowych. Koniec lat pięćdziesiątych i lata następne przyniosły więc istotną zmianę w orientacji polityki kulturalnej, w której znalazło się sporo miejsca dla społecznego ruchu kulturalnego.

W tej atmosferze powstało w roku 1962 Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, a potem inne towarzystwa regionalne nowego typu — skoncentrowane na zagadnieniach wszechstronnego rozwoju kultury.

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne wypracowało formułę Towarzystwa — „sztabu” działaczy kulturalnych regionu, stwarzającego władzom politycznym i administracyjnym oparcie w programowaniu i organizowaniu międzyinstytucjonalnych przedsięwzięć kulturalnych. Dla działaczy kultury powstała w ten sposób płaszczyzna porozumienia i wspólnej pracy w realizowaniu coraz trudniejszych zadań. Pionierski okres, w którym uwidoczniły się te jego cechy. Towarzystwo ma już za sobą. Obecnie kontynuuje ono swoją funkcję stymulatora i organizatora ruchu społeczno-kulturalnego województwa poznańskiego.

Na VI Zjeździe partii zadania ruchu społeczno-kulturalnego określono następująco: winien on pobudzać potrzeby kulturalne w stosunku do dóbr wyższego poziomu oraz wpływać na racjonalne organizowanie zajęć czasu wolnego ludzi. Te zadania a zwłaszcza zadanie kształtowania potrzeb kulturalnych wyższego poziomu, realizują w województwach: poznańskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pińskim dziesiątki towarzystw regionalnych. Od uchwalenia przez Egzekutywę KW partii w Poznaniu w marcu 1973 roku, wypracowanego w głównych zarysach w Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym, programu rozwoju kultury w regionie powstało w Poznaniu, w obecnym jego granicach 17 nowych towarzystw kulturalnych, które wraz z istniejącymi poprzednio tworzą

listę 26 towarzystw regionalnych, skupiających ponad 2 tysiące członków głównie działaczy kulturalnych z różnych środowisk społecznych. Wszystkie te towarzystwa sfederowane są w Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym. Członkami ich są również instytucje i zakłady pracy. WTK posiada 124 członków prawnych, z tej liczby ponad 70 stanowią zakłady gospodarce. Już te liczby świadczą o dynamice rozwoju stowarzyszeń kulturalnych w latach siedemdziesiątych.

Towarzystwa kulturalne województwa poznańskiego koncentrowały swoją działalność na kilku zagadnieniach. Przede wszystkim rozwijały różnorodną działalność, zmierzającą do kształtowania pietyzmu wobec dziedzictwa regionów i kultury narodowej. Zastępowane dla tej sprawy są szczególnie Średzkie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Kulturalne Ziemi Szamotulskiej i Kostrzyńskie Towarzystwo Regionalne. Towarzystwa były też inicjatorami i głównymi organizatorami miejskich, gminnych i regionalnych świąt kulturalnych: Kurdesza Kasztelańskiego w Kostrzynie, Jarmarków Chmielno-Wikliniarskich w Nowym Tomyślu, Grodzkich Piwobrań, Świąta Waclawa z Szamotuł, Dni Kultury Ziemi Obornickiej i innych. Świąta te pobudzają miejscową twórczość samorodną i amatorów, służą jej popularyzacji, pozwalają zacieśniać więź regionów z instytucjami sztuki i środowiskami twórczymi, sprzyjają kulturalnej zabawie i wypoczynkowi.

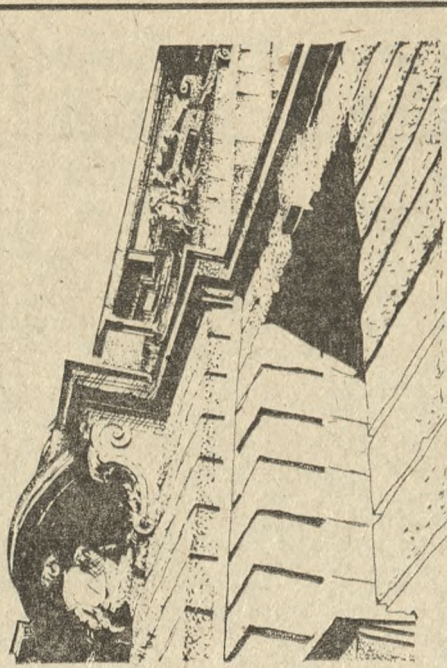
W działalności WTK wiele miejsca zajmuje pobudzanie twórczości artystycznej i literackiej oraz masowego pamiętnikarstwa. Tylko w okresie siedmiu lat zorganizowało ono lub udzieliło pomocy organizatorom ponad czterdziestu konkursów twórczych i pamiętnikarskich.

Doniosłą rolę odgrywa WTK w rozwoju badań nad kulturą. Przy WTK i Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza od ponad 10 lat pracuje Zespół do Spraw Badań nad Kulturą w Wielkopolsce w XIX i XX wieku, integrujący badania na obszarze historycznej Wielkopolski. WTK we współpracy z Instytutem Socjologii UAM prowadzi systematyczne badania nad aktywnością kulturalną. Obecnie rodzą się koncepcje nowych przedsięwzięć, zmierzających do aktywizacji kulturalnej gmin pod hasłem „Kultura w środowisku”.

WTK nigdy się nie ograniczało do opłoków regionu. Ale ostatnio zrobiony został kolejny krok na drodze do zespolenia wysiłków dziesięciu województw Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Kujaw. Jest nim konwent regionalnych towarzystw kulturalnych tego obszaru Polski, stawiający sobie za cel zintensyfikowanie wielu wspólnych poczynań badawczych, rozwój współpracy twórców i instytucji sztuki, popularyzację wspólnych dla tych ziem problemów historycznych i współczesnych, a także wypracowywanie doświadczeń metodycznych.

Dokonania minionych lat oraz nowy okres cywilizacyjno-kulturalny, w jaki wkroczyła Polska, stworzyły dla społecznego ruchu kulturalnego nową sytuację. Obok kontynuowania cennych doświadczeń w programach działania na najbliższe lata winny się znaleźć nowe zadania, wynikające z obecnych i perspektywicznych potrzeb społecznych i kulturalnych Wielkopolski. Są to zadania złożone i trudne, celem ich jest bowiem rozwijanie aktywnego uczestnictwa kulturalnego, bogacącego jednostkę i społeczeństwo, przekształcającego styl życia i tworzącego nową jego jakość.

DZIERŻYMIR JANKOWSKI



Rys. — Krystyna Popiak

Czerwone światła na skrzyżowaniu Ratajczaka i Czerwonej Armii zatrzymują kroki. Wreszcie — można przejść.

Kilka sklepów, a potem — wielki, ciemny i obszerny gmach. Ze zdobieniami, które zobaczyć można, gdy unieść głowę do góry. Chociaż nie zbyt one nad przechodzącym są zawieszane... Z drugiej strony ulicy można by dopiero ujrzeć wyraźnie architektoniczne wyobrazienie szczegółu.

Napieram na ciężkie drzwi gmachu, jest — w środku.

Dawno tu nie byłem. Na dworze — bieg ulicy, gwar miasta, chłód zimy. Tu — spokój, wyciszenie.

Rozpięta wysoko konstrukcja sufitu. Filary.

Młodzi ludzie na przejściach korytarzowych jak ze spektakli pantomimicznych Marcela Marceau. Zatrzymani zda się w półgłosie. Ktoś w kącie pali papierosa. Jakaś dziewczyna stoi nieruchomo przed lustrem. Wysoki chłopak, nachylony do ni-

Wędrując po Poznaniu

W jasnym paśmie

szego, grubego — coś mu mówi, przekonywuje do czegoś?

Płaszcz w szatni zostawić i — na górę po schodach...

Gabloty ze zdjęciami. Dostojni meżowie w gronostajach. Wycinki z prasy, książki, fotografie. To — biblioteka uniwersytecka.

Wypisuje trzy rewersy w sali katalogowej a potem — wchodzi tam. To serce tego ogromnego, przepastnego gmachu. Czytelnia ogólna, tak się ta sala nazywała i nazywa.

Cisza ta sama co przed laty, co poprzednio. Te same drewniane, lśniące ciemnym brązem balustrady biegną wokół. Te same rzędy książek. Milczących, czekających na wyciągnięcie po nie ręki.

Przy bibliotecznych stołach — nisko pochyleni młodzi ludzie. W zasięgu, w paśmie blasku lampy — objęci działaniem się swojej myśli.

Przyszedłem tu — z konkretnym zamierzeniem, celem. Chcę przeczytać wiersze... Ale nim z niedostępnych dla oczu, tajemniczych i egzotycznych przepaści magazynowych je wydobędę, przymiosą — wspomnienia przybiegają.

Gdy patrzę na rzędy książek, niezmienne te same, co przed laty — jakby tu obok moi profesorowie uniwersyteccy stawali. Roman Pollak, Kazimierz Ajdukiewicz, Zygmunt Szweykowski... Te punkty odniesienia — ich myśli, wskazania. Trwają niezmienne — jak te tam książki.

...Jedną z trzech zamówionych przeze mnie książek, po które tu przyszedłem, przynosi mi „Rytm albo wiersze polskie” Mikołaja Sępa Szarzyńskiego... „Chcesz mieć co? Przynieśże co; bierz za słowa słowa”.

Czytam te teksty staropolskie w jasnym kregu bibliotecznej lampy. Spokój tu, wyciszenie.

A za ogromnymi, wysokimi oknami tej sali — miasto. Błyskami światła, neonów, daje o sobie, swoim istnieniu znać. Przywołuje.

BRAN

Zdobywanie serc słuchaczy

Rozmowa z Ałką Pugaczową

Ałka Pugaczowa otrzymała niedawno dyplom honorowy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. W kilka dni później, rozmawiałem z pierwszą gwiazdą radzieckiej estrady.

— W połowie kwietnia wraz z grupą „Rytm” znów wybieram się do Polski — mówi artystka. Cieszę się z tego bardzo, bo po pierwsze — bardzo lubię Polskę, czemu zawsze staram się dać wyraz, a po drugie — koncert, z którym wystąpię, powie o mnie więcej niż telewizja i występy na festiwalu. Polska publiczność zna mnie z Sopotu i „Studia-2”, ale to jeszcze nie jest prawdziwa znajomość. Mam nadzieję, że nowy program pozwoli dostrzec we mnie nie tylko dostojeństwo, lecz także człowieka z całą jego osobowością.

— A dalsze plany na 1980 rok?

— Przede wszystkim zechcę trochę „pomilczeć”, bo dość dużo słychać mnie ostatnio w radiu i w telewizji. Niech pa-

bliczność trochę za mną zataę kni.

Pracuję nad dwoma nowymi programami. Pierwszy — „Spowiedź”, coś w rodzaju monodramu muzycznego, ma bardzo osobisty charakter. Śpiewam w nim o sobie. Drugi, zatytułowany roboczo „Karnawał”, jest typowo rozrywkowy. W obu jest dużo mojej muzyki.

— ?...

— Dotychczas pisałam muzykę pod pseudonimem Borys Gorbonos. Nie chciałam, aby mówiono, że obniża mi się po przeczek. Mistyfikacja trwała ponad rok. Ciągłe moiestowa no mnie, żebym przyprowadziła tego Gorbonosa. Mówiłam, że wyjechał albo, że choruje.

Uparli się, żeby przynieść jego fotografie. Siadłam przy pianinie, nałożyłam okulary, przykleiłam wasy i... na zdjęciu wyszedł całkiem przystojny chłopak. Przypadkowo mistyfikacja się wydała. Śmiechu było wiele, choć niektórzy się obrażili...

— Pisuje pani również słowa...

— Rzadko i niechętnie, gay tylko muszę.

— Ma pani swój wzór w piensence?

— Może to źle i nieskromne, ale żadnego ideału nie mam i nie miałam. Podobna mi się Liiza Minelli, ale nie jako wzorzec.

— Kogo z polskich wykonawców najbardziej pani lubi?

— Ewę Demarczyk, Czesława Niemena, Maryle Rodowicz.

— Twórczość Ałki Pugaczowej jest dość kontrowersyjna. Obok rzesz wielbicieli, ma wiele przeciwników...

— Już Goethe powiedział, że najmieszniejszym pragnieniem jest chęć podobania się wszystkim. Staram się być na estradzie sobą — kobietą z całą gamą jej nastrojów.

— Ma pani szczególny dar nawiązywania bezpośredniego kontaktu z publicznością...

— Lubię publiczność, chociaż jednocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że każda publiczność jest okrutna. Sama wybiera sobie idola, zadowolonym obserwuje, jak gwiazda wschodzi i z równym zadowoleniem śledzi jak gwiazda spada. Nie przeżę sama mnie to. Fascynuje mnie sama walka o miejsce w sercach słuchaczy.

Rozmawiał

IRENEUSZ ŁUKAŚIK



Andrzejewscy mieszkają na Piątkowie od niedawna, pięć miesięcy raptem. 3 lata temu Janusz Andrzejewski pragnął odwiedzić znajomych na Osiedlu Kosmonautów, błądził po tych Winogradach i błądził, a potem pokpiwał sobie — na jakim wy też wygwizdowie mieszkacie.

Tymczasem za tym osiedlem wyrosło nowe — Kraju Rad, a jeszcze dalej na północ — Piątkowo. Złosiłwi twierdzą, że Andrzejewscy mieszkają na wsi, a nie w Poznaniu i chociaż — jak w każdej złościwości — wiele w tym przesady, istotnie bliżej od nich do Naramowic niż na Plac Wolności.

Przedtem mieszkali w tak zwanym dobrym punkcie, prawie w centrum, przy Głogowskiej. Czyszczowa kamienica stara była, trzypiętrowa, na Łazarzu takich domów wiele. Zaj-

mowało ją 5 rodzin i wszyscy od dawna. Znał każdy każdego na wylot. Mimo to — a może właśnie dlatego — stosunki są siedzkie były jak najlepsze. Nie wiedzieli Andrzejewscy co to awantury na klatce schodowej czy „balanga” po godzinie 22. Wiedzieli za to cała kamienica, kto na czym siedzi. Nad nimi para starsuszków, przed wojną prowadzili własną fabryczkę. Teraz widocznie żyli z kapitału, dobrze im się powodziło. Wiadomo było, że w małżeństwie spod „trójki” nie wszystko układa się najlepiej. A gdy sąsiad z przeciwnika wygrał „Syrenkę” cały dom wiwał, a on, uszczęśliwiony bardzo, chodził po klatce schodowej i częstował szampanem. Jak w każdej przyzwoitej kamienicy dozorca, pan Władziu skrupulatnie o dziesiątej zamykał bramę, a porządku pilnował z wjatrówką w ręku.

Miał dom swoją atmosferę. Na podwórku starszy syn Andrzejewskich kopał piłkę z chłopakami z Łazarza, zaś na strychu straszyl duch babci Pelasi, która zmarła przed wojną w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach.

Ciasno było jednak Andrzejewskim w dwupokojowym mieszkaniu, chociaż miało ono swoje plusy. Oddzielne wejście z podwórka, pokoje jak to w starym budownictwie — wysokie „landary” z piecami. Kalendarz był jedynie w kuchni i za ten luksus płacono się dodatkowo 9 złotych miesięcznie. No i czynsz jeszcze — 300 złotych. Na Piątkowie jest on znacznie wyższy bo i mieszkanie większe, 4 pokoje, ale za to wielka wygoda z ciepłą wodą, jeśli jest.

Andrzejewski: — Sprowadziliśmy się tu w lipcu ubiegłego roku. Pierwsze tygodnie były dla nas bardzo trudne, dosłownie nie wiedzieliśmy jak się obrócić. Trzeba było uczyć się wszystkiego od nowa. Początkowo żyliśmy tylko przeprowadzką, zwoziliśmy meble, kleiliśmy tapety, kładliśmy kafelki w łazience. Wokół wszyscy robili to samo. Byliśmy podekscytowani i szczęśliwi otrzymaniem nowego mieszkania. Cieszyła nas każda innowacja, chociażby oddzielne łazienka i wc, ciepła woda. Pokoje okazały się przestrzenne chociaż straszono nas, że w nowym budownictwie nawet ruszyć się trudno. I ta

cisza zupełnie jak w lesie. Przyzwyczajeni byliśmy do nieustannego łomotu tramwajów w dzień i w nocy, i samochodów ruszających spod świateł. Tu dopiero oceniliśmy jakie to było uciążliwe.

Po raz pierwszy przyszło spróbować osiedlowego życia kiedy zabrakło chleba na kolację. W pierwszym odruchu chciałem posłać syna na dół do sklepu i dopiero uświadomiłem sobie, że nie jesteśmy już w starym mieszkaniu. Moja znajomość handlu na Piątkowie czy Winogradach ograniczała się do tego, że słyzałem o „me gasamie” i innych sklepach w okolicy. W Piątkowie były już także ponoć sklepy w mieszkaniach na parterze, lecz nie od razu zorientowałem się, jak do nich trafić. Skorzystałem z pomocy sąsiada, który wciągnął szafę po schodach. On jako dobrze poinformowany, gdyż mieszkał tydzień dłużej, oświadczył kategorycznie, że osiedlowe sklepiki już zamknięte i po został jedynie „megasam”. Po gnałem więc na Winogrady. Droga dość daleka i zawiła. Z zegarkiem w ręku jest to 20

Spróbować

minut. Dzisiaj mamy wszystko dokładnie obliczone. Na postój taksówek — 15 minut, do telefonu tyle samo, zaś do autobusu, zależnie od pogody, 17 lub 7.

Chleba nie dostałem. Żona zaraz orzekła, że na ten osiedlowy handel nie ma co liczyć i lepiej wszystko przywozić z miasta. I tak robimy do dzisiaj. Na Głogowskiej mieliśmy kilka „znajomych” sklepów, w których zaopatrywaliśmy się od dawna i jeszcze teraz coś nam tam zostawia. Zna je żędzi raz, dwa razy w tygodniu i wszystkich co na kilka dni potrzebne kupuje. Ciężmy jeszcze ku dawnym miejscom. „Nie możemy przeboleć na przykład piekarni Kamińskiego. Dawno już ona państwowa, ale cały Łazarz używa starej nazwy. Jakie tam były chrupiące bułki i wyborny chlebek, jeszcze ciepły. Wy starczało, że wyjrzałem oknem i już wiedziałem czy pieczywo z pieca wyciągnęli, bo gromadziła się kolejka. Teraz, gdy

mam fantazję, jadę tam i całą rodziną ma uciechę.

Maria — Straciłiśmy świeże warzywa, a mąż garaż — mówi Andrzejewska. Dotychczas warzywa kupowałam na Rynku Łazarskim, tuż pod nosem. Dzięki temu zawsze miałam młode kartofelki, pomidory — bez kłopotu. Obecnie to się skończyło, bo nie mam czasu tam jeździć. Syn wypatrzył — o tam za tymi blokami, sklep warzywny.

Co do garażu, mieliśmy go pod samym domem i każdy nam zazdrościł. Początkowo nam próbował gościć jedno z drugim: mieszkanka na Piątkowie i garaż na Łazarzu. Ale to nie miało najmniejszego sensu. Więc musieliśmy na nim z ciężkim sercem położyć krzyżyk. Mąż jeździ czasem na Głogowską, gdzie dozorca no starej znajomości pozwoli mu samochód umyć. Tu, na osie-



Sobota 1 III

PROGRAM 1

- 14.20 - Radzimy rolnikom (kol.);
14.30 - Obiektyw;
14.50 - Dziennik (kol.);

- 15.00 - Telewizja Młodych Kosmonautów „Orbita” (kol.);
15.20 - Studio Telewizji Młodych;
15.45 - „Smierć Karpią” - film fab. TV CSRS;
16.40 - Szanujmy wspomnienia - „Moja Warszawa” - program estradowy (kol.);
17.35 - XI Halowe Mistrzostwa Europy w la - transmisja z RFN;
19.15 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - „Milionerka z hotelu Ritz” - franc. film fab. (kol.);
21.50 - III Przegląd Programów Rozrywkowych Interwizji - Sopot 79 - „Na łmie mam Corina” - program estradowy. Wyst.: Corina Chiriac, George Zamfir, Jon Cristinoiu i inni. (kol.);
22.40 - Dziennik (kol.);

Niedziela 2 III

PROGRAM 1

- 8.20 - Telewizjada. (kol.);
9.00 - Teleranek - w programie m. in. „Mistrz intelektu” oraz film fab. TP „Gazda z Diabełnej”, odc. IV (kol.);
10.20 - „Antena” (kol.);
10.45 - „Czas odnaleziony” - „Sztuka sakralna różnych kultur” - film dok. TV japońskiej. W filmie zabytłki architektury, rzeźby i malarstwo Irlandii, Związku Radzieckiego, Rumunii, Nepalu, Iraku i Japonii (kol.);
11.45 - Dziennik (kol.);
12.00 - Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 - „Piekiełko” - Hanna Rumowska-Machnikowska. Wiodowsko muzyczne inspirowane scenami ze sławnych oper C. Pucciniego, G. Bizeta, P. Czajkowskiego i G. Verdęgo. Wyst.:

- Matia Kowalik, Adam Ferency, Stanisław Staniak, chór i Ork. PRITV. (kol.);
13.25 - Dla dzieci: Ch. Andersen - „Dziki łabędzie” - Krakowski Teatr Baśni;
14.30 - Telewizyjny koncert żywczeń (kol.);
15.10 - Losowanie Dużego Lotka (kol.);
15.25 - „Zgadnij kim jestem” - teleturniej (kol.);
16.10 - Klub Sześciu Kontynentów (kol.);
17.00 - XI Halowe Mistrzostwa Europy w la - transmisja z RFN (kol.);
18.10 - „Decydujący front” - „Od Karpat przez Bałkany do Wiednia” - film dok. TV radzieckiej. Najważniejsze bitwy II wojny światowej w Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech i w Austrii (kol.);
19.00 - Wieczorka (kol.);
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - „W słońcu i w deszczu”, odc. V pt. „Kości wesele” - film fab. TP (kol.);
21.15 - „Na estradach świata” - „Rewia gwiazd” (cz. III). Program telewizyjny zach.-niemieckiej (kol.);
22.05 - Władomości sportowe;
22.15 - „Pełzał Polski” - program poetycki (kol.);

- 22.55 - Kino Nocne: „Y. Y oraz Zee” - angielski film fab.
PROGRAM 2
14.30 - Klub Jazzowy Studia „Gama” (powt.);
15.10 - Informator turystyczny (powt.);
15.25 - Magazyn motoryzacyjny (powt.);
16.10 - „Estrada Folkloru”. W programie występ Międzyszkolnego Zespołu Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Czerska (kol.);
16.40 - Dla młodych widzów: „Sekrety kina” - o wartościach artystycznych i warsztatowych filmu telewizyjnego (kol.);
17.10 - POPOLUDNIE WIEDZY I FANTAZJI - (kolor), w tym: 17.10 - „Co nowego w polskiej elektronice” - Instytut Technologii Elektronowej;

- 17.30 - „Wisła” - film;
17.50 - Najciekawsze wydarzenia w nauce r. 1979 - nowy sposób uczczenia wyrobisk;
18.00 - Filmowy kalendarz nauki i techniki;
18.10 - „Noce i dnie”, odc. IX pt. „Ojcowie i dzieci” - film fab. TP (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - I Ogólnopolski Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. W programie m. in. fragmenty koncertu laureatów (kol.);
20.35 - Wszystkie już było - polskie piosenki filmowe (kol.);
21.30 - Program z literą „E” - sztuka laserowa (kol.);
21.50 - „Doktor Piotr”, odc. V (ostatni) pt. „Nadzia” - film fab. TV czeskosłowackiej (kol.);

Poniedziałek 3 III

PROGRAM 1

- 15.30 - NURT - Nauczanie początkowe, kl. III - Język polski - „Kształtowanie wrażliwości na problemy moralne”;
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Zwierzyńiec” (kol.);
16.50 - Studio Telewizji Młodych;
17.05 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);

- 17.20 - „Świerszcz za uchem” - bułg. film fab. (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - Echa stadionów (kol.);
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - Teatr Telewizji: Flodor Dostojewski - „Zbrodnia i kara” (kol.);
22.05 - „Horyzont” - o sytuacji żywnościowej na świecie (kol.);
22.35 - Dziennik (kol.);
22.50 - Forum krytyków (kol.);

- 19.05 - Teatr Telewizji na Świecie: Wolter - „Kandyd” (powt. kol.);
11.35 - „Estrada Folkloru” (powt.);
12.05 - „Popołudnie wiedzy i fantazji” (powt.);
13.05 - Świat na małym ekranie: „Przez Andaluzję” - z biegiem Gwadalquiviru”, cz. III hiszp. filmu dok. (kol.);
13.30 - „Kształt słowa”;
14.00 - „Militaria, obronność, nowoczesność” - „Pierwsza wystartowała”;
18.20 - „Revolt” - program baletowy TV szwedzkiej (kol.);
19.00 - Przemówienie ambasadora Maroka (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - Czas i ludzie - w programie filmy dokumentalne: „Illa Glazunow” (ZSRR), „Kasper Dawid Fridrich” (NRD) i „Ceramika mistrza Grigowa” (Bułgaria);
21.35 - Poradnik kolekcjonera płyty (kol.);
22.00 - 24 godziny (kol.);
22.20 - „Noc w mieście” - film fab. TP;

- 14.30 - „Turecka włócznia” - węg. film fab. (kol.);
16.00 - „Auto - moto - sport” (kol.);
16.35 - Kino „Okno” - „Kalendarz filmowy”. W programie filmy: „Tajemnica Cerro Tortuga” (ang.), „Statki przyszłości” (ZSRR), „Idylia” (jug.), „Z teatrem baletowym przez świat” (UNESCO (kol.);
18.25 - „Niech nam ziemia rozdzieli i kwitnie” - koncert folklorystyczny z „Jarmarku pieśni i tańca” w Mielcu z udziałem dziesięciu zespołów polskich (kol.);
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - Telewizyjny Music - Hall. Wyst.: orkiestra taneczna Radia Berlińskiego pod dyr. Guentera Golscha. balet telewizyjny NRD. Gaston Dumont. Precious Wilson i in. (kol.);
21.10 - „Rozdarcie” - angielski film fab. (kol.);

Wtorek 4 III

PROGRAM 1

- 15.30 - Telewizyjny Klub Seniora - o działalności usługowej emerytów i rencistów;
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - Studio Telewizji Młodych (kol.);
16.55 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.20 - „Interstudio” (kol.);
17.45 - Sonda: „Spot” - prezentacja nowości w przemyśle włókienniczym (kol.);

- 18.15 - „Królik Bugs przedstawia” - film animowany TV USA (kol.);
18.40 - Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - „Skojarzenia” - teleturniej;
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - „Mój przyjaciel Spot” - ang. film fab. (kol.);
21.45 - „Camerata” - magazyn muzyczny (kol.);
22.10 - „Śledztwo zostało wznowione” - program publicystyczny (kol.);
23.00 - Dziennik (kol.);

- 14.45 - Przewodnik muzyczny;
15.10 - „Sensacje z przeszłości” (powt.);
15.45 - „Zwierzyńiec” (powt.);
16.10 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 19;
16.40 - Język niemiecki - kurs podstawowy, lekcja 19;
17.05 - Dla dzieci - „Cudaczek”;
17.35 - Poradnia „Zaufanie”;
18.05 - Program morski - „Fish Complex”;
18.35 - Pegaz młodych - Studenci PWST z okazji 75-lecia urodzin Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (kol.);

- 19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - Wtorek melomana - „Przez 6 wieków muzyki polskiej”, odc. V - twórczość „Złotego wieku” - w programie utwory: Wacława z Szamotuł, Marcina Leopolda i Mikołaja z Krakowa. Wyst.: Zespół „Ars Antiqua” pod kier. Macieja Jaskiewicz, chór PRITV we Wrocławiu pod dyr. Edmunda Kajdasa (kol.);
21.10 - Program na dziś i jutro - „Nowe technologie”;
21.40 - 24 godziny (kol.);
21.50 - Premiera w Dwójce: „Lwy salonowe” - czesoch. film fab. (kol.);

Środa 5 III

PROGRAM 1

- 15.30 - NURT - Matematyka, kl. V - „Objętość i pole powierzchni graniastosłupa i ostrosłupa”. Wykl. prof. dr hab. Adam Bielecki;
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - Dla dzieci - „Pan Półka i spółka” (kol.);
16.55 - Studio Telewizji Młodych;
17.10 - „Dom i my”;
17.25 - Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);

- 17.35 - „Skarbiec” - tygodnik historyczny (kol.);
18.00 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.20 - „Dom” - recital Zespołu „Pod budą” (kol.);
18.50 - Dobranoc;
19.00 - „Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego” - „W Arktyce” - odc. 1 polskiego filmu dok., ukazującego faunę i florę tego obszaru (kol.);
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - „Joe Hill” - szwedzki film fab. (kol.);
22.05 - Puchar Europy w piłce nożnej;
22.55 - Dziennik (kol.);

- 14.05 - Wtorek melomana (powt.);
15.05 - „Camerata” (powt.);
15.30 - Sonda (powt.);
16.05 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
16.35 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 19;
17.05 - Towarzystwo Wiedzy Powściązkiej - „Jak żywić świat” (kol.);
17.35 - Dla młodych widzów: Kino „Obieżyświat” - o Zyciu Indian Ameryki Północnej” (kol.);
18.05 - Poradnik motoryzacyjny;
18.35 - „Galeria 35 milionów” - malarstwo Rajmunda Ziemskiego (kol.);

- 19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - Ekran reporterów: „Ostatnia prosta” - reportaż z Iraku i Kuwejtu (kol.);
20.40 - „Interstudio przedstawia” - „Jeśli samowar - to tylko z Tu!” (kol.);
21.30 - 24 godziny (kol.);
21.40 - Kino Miniatur - „Nowości Studia Miniatur”. W programie filmy: „Kolo bermudzkie”, „Być albo nie być”, „David i Gołiat”, „Ocena”, „Kłębek”;
22.10 - „Ogłoszenie matrymonialne” - film fab. TP (komedia liryczna);

Czwartek 6 III

PROGRAM 1

- 15.30 - Turniej zastępowych - w programie uczestniczą zastępy harczerzy z Leszna i Zielonej Góry (kol.);
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - Czwartek telewizyjny „dzień” - czaj i chłopców. W programie m. in. „Wiatrak”, śpiewaj z nami, turniej muzyczny ZHP oraz „Złoto Huntera”, odc. 1 pt. „Gdzie jest Gordon Hunter?” - film TV angielskiej (kol.);
17.30 - Studio Telewizji Młodych;

- 17.45 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.15 - „Polygon” (kol.);
18.40 - Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - „W kinematografie” - mieszanka filmowa pt. „Szalone pogonie” - fragmenty scen z udziałem Bastera Keatona z serialu „Zwariowane komedie”;
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - „Aniołek Charliego”, odc. pt. „Taniec w mroku” - film fab. TV USA (kol.);
21.05 - „Pegaz” - aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
21.50 - Program public.;
22.15 - „50 lat z LOT-em” - program rozrywkowy z udziałem: Ireny Santor, Haliny Kunickiej;

- Ewy Śnieżanki, Anny Jaster i innych (kol.);
20.50 - Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.25 - Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego odc. 1 „W Arktyce” (powt.);
15.50 - Ekran reporterów (powt.);
16.25 - „Dom i my” (powt., kol.);
16.40 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
17.00 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
17.40 - Premiera w Dwójce: Akcja „Autobus” - rum. film fab. (kol.);
18.10 - Teleskop;
18.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);

- 20.40 - NURT - Psychologia - „Podstawowe osiągnięcia w rozwoju poznawczym dzieci w młodszym wieku szkolnym”. Wykl. doc. dr hab. Stanisława Lis;
21.10 - NURT - Psychologia - „Podstawowe osiągnięcia w rozwoju poznawczym w wieku dorastania”. Wykl. doc. dr hab. Stanisława Lis;
21.40 - 24 godziny (kol.);
21.50 - „Za pięć dwunasta”, odc. II (film fab. TV ZSRR (kol.);

Piątek 7 III

PROGRAM 1

- 13.55 - Redakcja szkolna zapowiada (kol.);
15.30 - NURT - Nauki polityczne - VIII Zjazd PZPR: „Wydawnictwa pedagogiczne pomocą w kształceniu ustawicznym nauczycieli”. Wykl. mgr Maria Cholejcka i dr Wojciech Pomnykało;
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - Dla dzieci - „Piątek z Pan Kracym” (kol.);
16.55 - Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.10 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);

- 17.35 - Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.00 - „Czterdziestolatek”, odc. VI pt. „Wiosny Flory, czyli laboratoryjny” - film fab. TP (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - Studio Gama: „Szczęśliwy dzień” - film rozrywkowy (kol.);
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 - Magazyn Studia Gama c.d. „12 godzin w życiu kobiety” - program Haliny Kunickiej i Wojciecha Młynarskiego;
21.00 - „To wszystko jest Gaertner” - filmowy portret znanej polskiej kompozytorki muzycznej rozrywkowej;
21.40 - „Trylogia Krystyny Sienkiewicz” - program kabareto-

- wy pokazujący jej aktorstwo w różnych komediowych rolach;
22.25 - Dziennik (kol.);
22.50 - Kino Nocne: „Głina” - franc. film kryminalny (kol.);
PROGRAM 2
15.35 - „Polygon” (powt.);
15.40 - „Pegaz” (powt.);
16.30 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
17.00 - Dla młodych widzów: „Na skraj puszcy”, odc. pt. „Masz stodont” - film TV kanadyjskiej (kol.);
17.25 - Postawy - „Partnerstwo” (o nowej roli kobiet na ws) - widowisko publicystyczne (kol.);

- 17.55 - Informator turystyczny;
18.25 - Stadion kraju i świata - pucharu Europy w piłce nożnej;
19.30 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.);
20.20 - Teatr wspomnień - 1969: Pedro Calderon de la Barca - „Niewidzialna kochanka”;
21.40 - 24 godziny (kol.);
WIECZÓR FILMOWY
21.50 - Nowości polskiego dokumentu (kol.);
22.35 - Filmy z lamusa - Tom Mix w filmach: „Prawdziwy kowboj” i „Am Kaktus”;

SPORTSPORT
Szczypiornistki II ligi wznawiają rozgrywki
Trudna sytuacja Przemysława i Mieszka

Dzisiaj szczypiornistki II ligi rozegrają pierwsze mecze rundy rewanżowej. Wśród ośmiu drużyn grupy A znajdują się przedstawiciele województwa poznańskiego: Przemysław Poznań i Mieszko Gniezno. Niestety ich sytuacja w grupie jest bardzo niekorzystna. Duet poznański - gnieźnieński zajmuje dwa kolejne miejsca w tabeli i jest mało prawdopodobne, aby utrzymał się w II lidze. Trenerzy i działacze zagrożonych spadkiem zespołów pamiętając, że w sporcie wszystko jest możliwe zrobili wiele, aby jak najlepiej przygotować zawodniczki do rozpoczynających się rozgrywek. Przemysław przygotowani rozpoczął 3 stycznia. Cztery dni potem 10 zawodniczek wraz z trenerem W. Kozłowskim wyjechało na dwutygodniowy obóz do Wolsztyna. Nie pojechały tam chore bądź kontuzjowane: Dutkiewicz, Górka, Osowska i Pigla. Pierwszym sprawdzianem formy był turniej z okazji Wyzwolenia Poznania, w którym Przemysław pokonał: Victorię Toruń 19:17, Empor Zerbst (NRD) 24:20; zremisował z Otmętem Krapkowie 14:14 oraz przegrał z AZS Warszawa 12:17 i Pogonią Szczecin 15:24. W meczach tych widać było, że poznanianki poprawiły grę w obronie i indywidualne umiejętności techniczne. Następnie Przemysław doskonalił formę trenując dwa razy dziennie w Poznaniu. Dzisiaj o godz. 17 i w niedzielę o godz. 11 w sali WOSiR przy ul. Chwiakowskiego 34 Przemysław spotka się ze Słazą Wrocław. Nie rezygnują także z walki o utrzymanie się w lidze szczypiornistki Mieszka. Swoje przygotowania do rozgrywek rozpoczęły obozami sportowymi w Wiśle i Zawadzkiem. Pod opieką trenera B. Józwiaka rozegrały kilka kontrolnych spotkań, w których wykazały dobre przygotowanie do decydujących o utrzymaniu się w lidze meczów. Wczoraj beniaminek II ligi wyjechał do Rudy Śląskiej rozegrać dwa mecze mistrzowskie z tamtejszą Zgodą. (kar)

J. Piątek najlepszym szachistą w Piłskiem

Blisko 50-osobowa grupa najlepszych szachistów województwa piłskiego wzięła udział w tradycyjnym turnieju zorganizowanym z okazji wyzwolenia miasta Piły. Zwycięzcą najlepszy aktualnie szachista województwa - Jerzy Piątek z piłskiej Polonii zdobywając - 7 pkt. z siedmiu gier i wyprzedził kolegę Klubowego - Zdzisława Graczyka - 6 pkt. oraz Jana Jaworskiego (Lubuszanie Trzcianki) - 5,5 pkt. (wis)

Zwycięstwo polskich piłkarzy w Tunezji

Młodzieżowa reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegrała towarzyski mecz w Tunisie. Rywalem polskiego zespołu była młodzieżowa reprezentacja Tunezji. Wygrali Polacy 3:0. Bramki zdobyli - Henryk Perlak, Jacek Nooko i Krzysztof Baran. (PAP)

Igrzyska w Kobylinie i Miejskiej Górze

Równolegle z zimowymi igrzyskami w Lake Placid swoje igrzyska miały dwie sąsiadujące z sobą gminy w województwie leszczyńskim: Miejska Górka i Kobylin. Po nieważ jednak ze śniegiem tej zimy w Leszczyńskim bieda, skoncentrowano się na konkurencjach lekkoatletycznych - głównie biegach - i strzelaniu z broni pneumatycznej. W gminie Kobylin w zawodach wzięło udział ok. 2000 osób: eliminacje wwały kilkanaście dni, po to, aby wyłonić ścisłą czołówkę strzelców. O wiele skromniejszy był udział w zawodach mieszkańców Miejskiej Górki. W obu jednak gminach rywalizacja na strzelnicach i bieżniach dostarczyła uczestnikom moc satysfakcji. Patronami zimowych igrzysk w gminach były Koła Ligi Obrony Kraju, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych i Ludowe Zespoły Sportowe. (tt)

W. Fibak w czwartej rundzie

Wojciech Fibak zakwalifikował się do czwartej rundy halowych mistrzostw tenisowych USA w Memphis. W trzeciej rundzie Fibak zwyciężył Johana Krieka 4:6, 6:3, 6:1. (PAP)

W. Gąsiorek przegrał w półfinale

Do finału gry pojedynczej mężczyzn rozgrywaną w Zabrzu halowych mistrzostw Polski awansowali Henryk Drzymalski i Zenon Rode. Drzymalski pokonał w półfinale Kazimierza Listka, natomiast Rode w trzech setach po wyrównanym pojedynku pokonał byłego wielokrotnego mistrza Polski Wiesława Gąsiorka. (PAP)

„Polonezami” na Rajd Portugalii

W dniach 4-9 marca rozegrany zostanie tradycyjny samochodowy Rajd Portugalii, będący eliminacją mistrzostw świata producentów. W rajdzie tym wystartuje po raz pierwszy ekipa „Polmo-FSO” składająca się z trzech załóg fabrycznych. Są to: Maciej Stawowiak i Ryszard Żyżkowski, Tomasz Ciecierzynski i Jacek Różański oraz Włodzimierz Groblewski i Jacek Lewandowski. Nasi rajdowcy startować będą w Rajdzie Portugalii na „Polonezach” 2000 o mocy silnika około 170 koni mechanicznych. Rajd Portugalii rozegrany zostanie na trasie wynoszącej blisko 2700 km z 47 odcinkami specjalnymi o łącznej długości 674 km. Drogi, na których zmagać się będą czołowi kierowcy rajdowi świata, mają w większości nawierzchnię szutrową. Jak dotąd najwięcej sukcesów w Rajdzie Portugalii odnosili kierowcy skandynawscy, którzy doskonale sobie radzą z takimi nawierzchniami. Tegoroczna impreza zapowiada się bardzo ciekawie. Udział

PLASTYKA

Artyści i pejzażyści Poznania

Wystawa więcej obiecuje niż może dać. „Malarstwo w Poznaniu w latach 1945-1980”.

W galerii BWA w Arsenale wszystkie trzy sale wypełnione po same brzegi obrazami.

Oglądamy więc w Galerii Nowej obrazy — wizerunki, najbardziej znaczących z perspektywy 35-lecia malarzy związanych (choćby przelotnie) z Poznaniem.

Komisarz artystyczny wystawy, Ryszard K. Przybylski, zdecydował się na jeden, bardzo prosty w gruncie rzeczy zabieg.

plócien. Interesujący poznawczo i estetycznie pokaz malarstwa ze środowiska poznańskiego z całego naszego powojennego trzydziestolecia.

W galerii BWA w Arsenale wszystkie trzy sale wypełnione po same brzegi obrazami.

Przed laty, nim pojawiła się młoda sztuka nowej figurali, a potem współczesnej jej kontynuacji, oglądaliśmy w reprezentacyjnej galerii Poznania niemal wyłącznie obrazy abstrakcyjne i właśnie pejzaże.

Oglądamy więc w Galerii Nowej obrazy — wizerunki, najbardziej znaczących z perspektywy 35-lecia malarzy związanych (choćby przelotnie) z Poznaniem.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

ŻEBY SIĘ CHCIAŁO CHCIEĆ

Dokończenie ze str. 3

miu się, na utyskiwaniu lub na wyrzucaniu sobie różnych wad.

Świat — musimy ten fakt uwzględnić w terapii — jest uzurpatorzy dialektyczny, jedyni — jest uzurpatorzy dialektyczny, jedyni — jest uzurpatorzy dialektyczny.

Każdy człowiek chce wykazać się inicjatywą, w tym widzi nawet sens swojej pracy, od poszanowania jego inicjatywy uzależnia ocenę wartości pracy wykonywanej i jej sensu.

człowieka, który by nie miał poglądów o swojej pracy. Nie spotkałem takiego człowieka, który by nie chciał się dzielić opiniami o swojej pracy, mówić o niej, wspólnie z innymi o niej myśleć.

Kiedy analizuję te dni nieprzepracowane, zaczynam się mimo woli zastanawiać nad tym siałem problemem. One wywołują masę skojarzeń. One prowokują do sprzeciwiania się wielu naszym obyczajom.

Skąd bierze się nasz taki, a nie inny stosunek do pracy? Dlaczego wydajność pracy jest niedostateczna? Dlaczego osiągana jest tylko inwestowaniem w technikę?

Lecz — czy nie za dużo tych pytań na jeden raz?

JERZY KOCHAŃSKI

W „PERSPEKTYWACH”

— rozmowa z Prokuratorem Generalnym PRL, Lucjanem Czubińskim, zatytułowana „Praworządność — sprawa najważniejsza”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU”

— rozmowa z Krystyną Gronkowską, sekretarzem Krajowej Rady Kobiet Polskich na temat „8 marca — wczoraj i dziś”.

W „ITD”

— rozmowa z ministrem finansów Henrykiem Kisilem, zatytułowana „Kto ma w Polsce pieniądze?”.



Jestem zwolennikiem — mówi — stworzenia określonego minimum i dopłacania do niego w miarę wzrostu kosztów utrzymania.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM”

— w cyklu „Z życia szkół i uczelni wojskowych” Tadeusz Oziemkowski w artykule „Naukowcy i podchorążowie...” przedstawia Wyższą Oficerską Szkołę Samochodową.

W „ARGUMENTACH”

— Zygmunt Trzaska w cyklu „Pisarze polscy” przedstawia Teodora Parneckiego.

W „TYGODNIU KULTURALNYM”

— Mariusz Dmochowski, wychodząc z założenia, że jednym z najważniejszych problemów jest pełniejszy dostęp społeczności wiejskiej do kultury.

przysługującymi mu uprawnieniami w formie specjalnego statusu zawodowego; uważa to za najistotniejszy warunek skuteczniejszej pracy placówek kultury na wsi.

W „ŻYCIU LITERACKIM”

— w cyklu „Kultura w nowych wędzidłach” Andrzej Magdon pisze o „Częstochowie bez kompleksów”.

W „PRZYJAŹNI”

— opowieść radzieckich kosmonautów o niezwykłych wydarzeniach na obłacie, awarii silnika, tajemniczych głosach w kosmosie, trudnych lądowaniach.

W „TYGODNIU”

— Włodzisław Wilke w związku z wysokim poziomem spożycia alkoholu postuluje: „Bez pobłażania dla pijanstwa”.

W „LITERATURZE”

— po zdobyciu przez Polaków Mount Everestu w okresie zimy wypowiedzi alpinistów o tym sukcesie. Jest tam stwierdzenie, które może odnieść się nie tylko do alpinizmu.

LEKTOR

Table with 2 columns: Day (MARZEC 1, 2) and Program details (Albina, Antoniny; Heleny, Radosława; Słońce: 6.40-17.31)

TEATRY

POZNAN

WIELKI — sob. g. 19 „Córka pułku”, niedz. g. 11 „Dziadek do orzechów”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.)

PROGRAM I

PROGRAM I: 8.20 Muzyka z Poznania; 9.05 Mag. Wojskowy; 10.05 Pół wieku polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I

8.20 Muzyka z Poznania; 9.05 Mag. Wojskowy; 10.05 Pół wieku polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci.

nie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Łódź na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

PROGRAM II

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbilżenia; 9.30 Teatr PR — „Stary człowiek i morze”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.05 Konc. chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy.

PROGRAM III

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9. Chłopcy z Ameryki — pow.; 9.10 Było jak było; 9.30 Nasz rok 80-ty.

PROGRAM IV

PROGRAM IV: 8 Aranżacja J. Sucholskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. IV.

PROGRAM V

PROGRAM V: 8.20 Muzyka z Poznania; 9.05 Mag. Wojskowy; 10.05 Pół wieku polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci.

muzyczna; 12 „Kolobrzeg 45”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przebije z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muz. premiery Pr. III; 15 Rep. pt. „Czy potrafimy być szczytami”.

PROGRAM VI

PROGRAM VI: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Soliści w zespole.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE

SOBOTA — 6.30 „Studio Bałtyk”; 12.20 Muzyczny kalendarz; 12.55 Serwis rybacki; 16.40 Przegląd aktualności Wybrzeża; 16.54 Z tygodnia na twój dzień; 17 Przegląd muzyczny; 17.40 Parada gwiazd (stereo).

NIEDZIELA

NIEDZIELA — 8.10 Felieton H. teracki; 8.20 Radiowy miesięcznik satyryczny; 8.40 Humoreska; 8.50 Muzyka wielkich mistrzów (stereo); 9.30 Przejrzyj — koncert żywe; 10.30 W niedzielę — przepołudnie — koncert stereo; 22 Wiadomości sportowe.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE

SOBOTA — 6.30 „Studio Bałtyk”; 12.20 Muzyczny kalendarz; 12.55 Serwis rybacki; 16.40 Przegląd aktualności Wybrzeża; 16.54 Z tygodnia na twój dzień; 17 Przegląd muzyczny; 17.40 Parada gwiazd (stereo).

muzea WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są niedzielne.

8 MARCA — W ZAKŁADZIE PRACY

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU



ZAPRASZA DO ZAKUPU ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH W WYTYPOWANYCH SKLEPACH:

- sklep nr 6 ul. WARSZAWSKA 25
 „ 34 Os. RZECZYPOSPOLITEJ 41
 „ 128 ul. HETMAŃSKA 101
 „ 183 ul. DZIERŻYŃSKIEGO 126
 „ 811 „NATASZA” ul. RATAJCZAKA 34
 „ 817 „ORIENT” ul. CZERWONEJ ARMII 58
 „ 828 PLAC WOLNOŚCI 9

- DZIEWIARSTWO
 — PASMANTERIA
 — DZIEWIARSTWO
 — GALANTERIA SKÓRZANA
 — UPOMINKI, WYROBY JUBILERSKIE
 — UPOMINKI, WYROBY JUBILERSKIE
 — UPOMINKI

SKLEPY TE SĄ UPOWAŻNIONE DO WYSTAWIANIA RACHUNKÓW.

712-K1

Praca

Pania do prowadzenia domu przyjmie. Tel. 78-00-19, 21867g

Uczeń potrzebny. Warsztat napraw silników samochodowych. Poznań, Grodzka 24. 21919g

Pomoc domowa 3 razy w tygodniu potrzebna. Grodzka 24. 21920g

Instalatora c.o., wod.-kan. przyjmie zaraz. Os. Piastowskie 87 m. 28 po godz. 18. 21950g

Krawcowa — krojczyna (rencistka) potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22009g.

Piekarz oraz uczeń przyjmie. Praca w dzień. Os. Dąbrowskiego 43/45. 22027g

Przyjmie malarzy. Poznań, Os. Kraju Rad 22 m. 96, po godz. 18. 22031g

Zatrudnię małżeństwo do pracy w ogrodnictwie na terenie Szczecina. Wymagana znajomość pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Zapewniam mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22037g

Przyjmie stolarzy. Stolarnia J. Szymkowiak, Poznań, Żywocińska 8 (od Juńkowskiej), dojazd tramwajem 1, 3, 13. 22053g

Szewca na nowe obuwie zatrudnia. Czerwonej Armii 69. 22132g

Zatrudnię elektryka lub uczeń. Zgłoszenia telefon 32-32-66 po południu. 22072g

Potrzebna pomoc domowa 3 godziny dziennie. Ratajczaka 40 m. 5. 22102g

Przyjmie panie do szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22317g.

Przyjmie pracę chałupniczą na wtryskarkę 60 g. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22066g.

Przyjmie panie do lekkich prac w warsztacie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22145g.

Czeladnik szewski na dobrą pracę (śródmieście) po trzech, po dwóch latach możliwości objęcia pracowni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22173g.

Blacharz samochodowego, uczelnia w zawodzie blacharza lub mechanika samochodowego przyjmie. Specjalistyczny Warsztat Naprawy Połoneza. Witold Bońkowski, tel. 474-38 godz. 8 lub 15. 22175g

Krawcową zatrudnie, szyje spodni, konfekcja. Jan Ratajczak, Poznań, ul. Grimma 14, dojazd do lotniska przy Świerczewskiego go. 22193g

Spawacza gazowego na stałe przyjmie warsztat. Poznań, Kościelna 58a. 22197g

Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22331g.

Warsztat ślusarski przyjmie pracowników. Kościelna 36. 22348g

Uczeńw pomoc domową na 6 godzin dziennie przyjmie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Jackowski 54 m. 6 od godz. 17. 22387g

Krawcowa przyjmie pracę w pracowni krawieckiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22397g.

Spawacz oraz pracownik fizyczny z zakwaterowaniem potrzebni. Poznań, Zeromskiego 7. 22398g

Ślusarza ze znajomością obróbki mechanicznej, uczeńw przyjmie. Warsztat Mechaniczny. Poznań, Wszyskich Świętych 4a (podwórzu). 22377g

Cukiernik pilnie potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22434g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu. Turnio-wa 12 (Górczyn). 22456g

Poszukuję gosposi do domu i dziecka. Warunki do omówienia, ul. Garbary 50 m. 5, Sarbinowska, godz. 18-20. 22642g

Szyjącą stanki przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22703g.

Przyjmie w naukę dziewczynki 2 uczennice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22690g.

Młody mężczyzna podejmie pracę w warsztacie lub ogrodnictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22692g.

Pracowników do ogrodnictwa przyjmie. Kaszte-lańska 69. 22400g

Blacharz samochodowych z kwalifikacjami przyjmie. Pelen i pół etatu. Warunki dobre. Blacharstwo sa-mochodowe, Nad Wierzbakiem 1. 22699g

Uczennica fryzjerska potrzebna zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 128. 22711g

Oddam szycie chałupniczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22539g.

Potrzebna osoba do pracy w ogrodzie 0,5 ha. Mieszkanie na miejscu. Sierakowski, Poznań, Obornicka 43 m. 25. 22561g

Malarzy i uczniów przyjmie. Roosevelt 10 m. 3. 22569g

Telewizor kolorowy (także uszkodzony). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22487g.

Kupię kiosk lub pawilon warzywa — owoce — kwiaty w dobrym miejscu. Tel. 67-50-37, godz. 18-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22573g

Sprzedaż

Sprzedam ciągnik C 355 w dobrym stanie. Marzenin 13 — stacja kolejowa. 21740g

Sprzedam kanapotapeczan, 2 fotele, leniwiec. Tel. 66-03-87. 21473g

Sprzedam 2 miesięczne do gi niemieckie. Oborniki, Armii Poznań 15. 21791g

Sprzedam wózek głęboki — granatowy mało używany. Chwałkowskiego 15 m. 6. 21857g

Pianino Betting, płyta metalowa sprzedam. Telefon 32-06-34 godz. 18-19. 21872g

Taksometr szwedzki Haldy elektryczny przerobiony. Różański, Swardzki, Cieszkowskiego 9 m. 18 blok 3, tel. 137-684. 21876g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21881g.

Sprzedam tunel ogrzewany. Czerwińskiego 20. 21894g

Samochodowe radio stereofoniczne z odtwarzaczem, kalkulator TI-30, tel. 67-33-95. 21913g

Ciągnik 28 sprzedam. Korczyk, Poznań - Spławie 61. 21918g

Sprzedam nowy tunel foliowy i niebieską folię. Poznań, ul. Kassysza 10 m. 9. 21921g

Sprzedam witrynę, baryk i 5 krzesel chippendal. Tel. 33-39-76 po godz. 19. 21933g

Aparat fotograficzny Canon AE-1, f50/1,4 nowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21924g.

Krowę wysokocielną sprzedam. Wiry, ul. Komornicka 70. 21934g

Ciągnik C 328 z narzędziami sprzedam. 62-002 Suchy Las, Obornicka 16. 21935g

Rozkładany zestaw wypożyczynowy (NRD) sprzedam. Tel. 204-567. 21962g

Dwupłytna maszynę dziewiarską, prasownicę elektryczną sprzedam, tel. 456-49. 21983g

Sprzedam damski krótki kożuszek — biały. Tel. 20-44-57. 22008g

Maszyny stolarskie sprzedam. Piętna 60a, telefon 451-81. 22010g

Maszynę dziewiarską dwa płytnowa Veritas (nowa) sprzedam, tel. 551-20. 22021g

Sprzedam pianino koncertowe „Blüthner” małe. Poznań, Andrzejewskiego 27. 22042g

Sypialnię jasną tania sprzedam. Tel. 719-82 po godz. 15. 22065g

Sprzedam konstrukcję tu-neli 20x6 z folią. Andrzej Rajkowski. Rycyzwol, Czarnkowska 42, tel. 64. 22107g

Biały kożuch damski sprzedam, tel. 67-35-32. 22120g

Pięć elektryczną, gwarantuję. Tel. 457-20. 22163g

Magiel elektryczny, maszynę dziewiarską — dwupłytnowa. Albańska 15 (działki). 22167g

Bony PeKaO sprzedam, tel. 441-70. 22140g

Sprzedam złoty męski zegarek, tel. 322-689. 22178g

Sprzedam nadwozie Moskwicza 412 po naprawie Pałędzie, Nowa 21. 22183g

Plaszcz skórzany duży damski. Tel. 79-13-20. 22237g

Pudełki średnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22249g.

Sadzonki pomidorów Norton, Oston sprzedam. Maria Dańda, Luboń 3, ul. Długa 81. 22287g

Ciągnik 355 sprzedam. Leszek Mazur, Szczepankowo koło Szamotuł. 22330g

Mebel swarzędzkie: podwójny tapczan, fotele, stół, krzesła sprzedam, tel. 475-68. 22340g

Sprzedam szczeniaki setery irlandzkie po championie Polski i Int. Cham pionie z Berlina Zach. Warszawa, Chłodna 15 m. 918, tel. 31-11-41. 21605g

Sadzonki pomidorów, cyklamenu, cięte tulipany sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 21819g

Konstrukcję tunelu foliowego, szczyty szklane sprzedam. Poznań, ul. Szczepankowo 61. 21588g

Sprzedam szyny 14 cm x 12 m, sztuk 26, 64-520 Obrzycko, Podolski, tel. 76, godz. 10-18. 22591g

Kurtkę afgańską, młodzieżową, skórzana wiatrówekę sprzedam. Grunwaldzka 33a m. 7. 22597g

Okazja „Foto — Snajper” tel. 550-29. 22635g

Stalego odbiorcę goździków i frezji poszukuję. Zakopiańska 28. 22631g

Overlock Textima sprzedam. Luboń, ul. Sobieskiego 85. 22633g

Sprzedam trzy leżanki. Wiadomość: Poznań, Warszawska 116. 22652g

6 m. płytek włoskich. Tel. 67-41-64. 22657g

Łożyska kulkowe, stożkowe, różne wielkości i inne przedmioty sprzedam. Grześiewicz 64-030 Smigiel, Ogrodowa 39. 22664g

Kożuch damski krajowy na wzrost 168 cm sprzedam, Prusa 1 m. 12b. 22669g

Tunel i folię sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam materiały z robiołki pieca piekarskiego, hydrofor. Weber, Luboń, Sobieskiego 103. 22679g

Kamerę filmową Bauer, dźwiękowa, nowa. Tel. 69-63-16 przed południem. 22683g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revertan ulepszone, Nortona, Reverdan i Potentat, marzec, kwiecień. 62-050 Mosina, ulica Śremska 31, tel. 585. 22707g

Sprzedam marynarkę skórzaną męską, tel. 33-26-33. 22685g

Ciągnik C-328 oraz dwie przyczepy sprzedam. Tadeusz Lubiński, Szczepankowo koło Szamotuł. 22712g

Blam, łapki karakulowe. Tel. 33-01-07. 22714g

Taksometr sprzedam. Poznań, Lazurowa 16 m. 2. 22715g

Butle propanową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22717g.

Ogrodnicę! Nasiona Plymnozusa, nasiona Frezji Royal dużych kwiatów sprzedam, tel. 67-92-55. 22433g

Kożuszek włoski, krótki, duży i mały rozmiar. Tel. 77-86-73. 22722g

Konstrukcję tunelu oaz dwie folie sprzedam. Luboń, Armii Czerwonej 158. 22818g

Sprzedam punkt Toto-Lotka w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22369g.

Kożuch damski krajowy na wzrost 168 cm sprzedam, Prusa 1 m. 12b. 22669g

Tunel i folię sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam materiały z robiołki pieca piekarskiego, hydrofor. Weber, Luboń, Sobieskiego 103. 22679g

Kamerę filmową Bauer, dźwiękowa, nowa. Tel. 69-63-16 przed południem. 22683g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revertan ulepszone, Nortona, Reverdan i Potentat, marzec, kwiecień. 62-050 Mosina, ulica Śremska 31, tel. 585. 22707g

Sprzedam marynarkę skórzaną męską, tel. 33-26-33. 22685g

Ciągnik C-328 oraz dwie przyczepy sprzedam. Tadeusz Lubiński, Szczepankowo koło Szamotuł. 22712g

Blam, łapki karakulowe. Tel. 33-01-07. 22714g

Taksometr sprzedam. Poznań, Lazurowa 16 m. 2. 22715g

Butle propanową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22717g.

Ogrodnicę! Nasiona Plymnozusa, nasiona Frezji Royal dużych kwiatów sprzedam, tel. 67-92-55. 22433g

Sprzedam samochód Fiat 126p rocznik 1978. Poznań, Oregna 10, tel. 67-31-38. 21928g

Zamienie Syrenę 105 Lux 1980, na Fiata 125 MR lub kupię tel. 201-323. 21936g

Syrenę Lux odbiorę. Pol-mozbyt zamienię na Fiata 126p. Warunki do uzgodnienia. Tel. 78-08-05. 21871g

Fiata 126p po wypadku kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21945g.

Syrenę Bosto tania sprzedam. Głogowska 56 m. 11. 21952g

Sprzedam Zastawę 750 po kapitalnym remoncie. Poznań — Dębiec, Platano-wa 2 m. 10. 22047g

Ładę 1500 sprzedam. Czarnków tel. 21-57. 22074g

Mercedesa 200 D, rocznik 1965 oraz części, Skodę S 100, rocznik 1973, taksometr Poltax 2 sprzedam. Szewce 11, poczta Buk. 22070g

Karoserie Fiata 126p po wypadku, szybę tylną sprzedam. Tel. 20-01-39. 22114g

Fiata 126p sprzedam, tel. 441-70. 22139g

Sprzedam Fiata 125, 1600, rocznik 1975, mało używana bez wypadku. Czeka-nowo koło Wągrowca, gospodarstwo rolne Kubisz. 22148g

Pilnie sprzedam Fiata 126p, 600 cm³, Poznań, Głogowska 357a. 22149g

Nadwozie do Skody 105 sprzedam, tel. 474-38, godz. 15. 22176g

Trabant, rocznik 1973 — sprzedam. Gnieszno, ulica Dębińska 6. 22208g

Samochody

Syrenę 102 z silnikiem i skrzynią biegów 105 sprzedam. Winkelman Luboń, Kościelna 4a. 21797g

Sprzedam Trabantą Com bi. Czerwińskiego 20. 21893g

Trabantą rocznik 1972 sprzedam. Tucholska 8. 21877g

Fiata 126p, rocznik 1975, sprzedam. Poznań, Perzyc-ka 18 m. 3, tel. 66-55-03. 22189g

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na sprzedaż n/w samochodów:
 — samochód marki Wolga typ Gaz 24
 cena wywoławcza — 58.000,—/z/40.500,—, z/—
 — samochód marki Fiat typ 125p 1500
 cena wywoławcza — 40.000,—/z/28.000,—, z/—
 — samochód marki Fiat typ 125p 1500
 cena wywoławcza — 38.500,—/z/27.000,—, z/—
 — samochód marki Fiat typ 125p 1500
 cena wywoławcza — 40.000,—/z/28.000,—, z/—
 — smochód marki Nysa typ 522
 cena wywoławcza — 61.000,—/z/42.500,—, z/—
 — samochód marki Nysa typ 521-1/2
 cena wywoławcza — 56.500,—/z/39.500,—, z/—
 — samochód marki Nysa typ 521-1/2
 cena wywoławcza — 59.500,—/z/41.500,—, z/—
 — samochód marki Nysa typ 521-1/2
 cena wywoławcza — 62.000,—/z/43.500,—, z/—
 — samochód marki Nysa typ 521-1/2
 cena wywoławcza — 59.500,—/z/41.500,—, z/—
 — samochód marki Żuk typ A03
 cena wywoławcza — 45.000,—/z/31.500,—, z/—
 — samochód marki Żuk typ A11
 cena wywoławcza — 45.000,—/z/31.500,—, z/—

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym pojazdy te podstawione będą w tym samym dniu po półgodzinnej przerwie na II przetarg z obniżką ceny wywoławczej o 30 proc.

Przetarg odbędzie się 14 III, 1980 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniach 12 i 13 III, br. w godz. 11-13.

Samochody oglądać można w dniach 12 i 13 III, br. w godz. 10-12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów.

Nauka

Matematyk udzieli korepetycji. Kubiak, telefon 32-20-95. 22442g

Korepetycje francuski. Bit tner, tel. 528-16. 22663g

Kupno

Kupię białe, skóry wyprawione i nie wyprawione, tylko z kocih skór. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21895g.

Ogródek działkowy wglądnie domek letni kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21980g.

Ramę do Żuka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22023g.

Ciągnik Ursus C-330 nowy lub mało używany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22155g.

Kupię brylant lub pierścionek z brylantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22206g.

Kupię nawóz sztuczny salketra wapieniowa, każda ilość. Suchy Las k. Poznania, ul. Szkółkarska 18. 22216g

Okna metalowe warsztatowe używane, nowe kupię. Zakład, Polna 6. 22623g

Pianino kupię. Dokładne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22632g.

Srebrne naczynia, sztućce kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22716g.

Kupię zaraz 4 m² terrakoty. Tel. 67-90-16. 22374g

Kupię 13 m² płytek koloru miodowego. Przelot 58. 22384g

Chleb czerstwy, odpadki każda ilość kupuję. Zgłoszenia: Poznań, Zeromskiego 7. 22399g

Piec gazowy pokojowy importowany kupię, tel. 674-175. 22444g

Ciągnik C-330 kupię. Tadeusz Malysza 81-643 Poznań, Ostiede Zwycięstwa 3 m. 57. 22474g

Słownik 0,8-2 kW — 380 V, pustaki, wapno i cement. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22482g.

UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU

informuje, że: możecie zdobyć ciekawy zawód MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154 umożliwiającą zdobycie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1980/81 przyjmuje Dział Zatrudnienia Płat i Szkolenia (budynek H, pokój 25) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10. Telefon: 759-51, wew. 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód — mechanika maszyn budowlanych — w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

ZAPISY PRZYJMUJE

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Koninie — 62-510 Konin, ul. Budowlanych 6. Telefon: 244-60 lub 254-12.

Kandydatom zamiejscowym do ZSB w Poznaniu i Koninie zapewnia się internat.

664-K1

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW w Poznaniu... Zmianie ulegną również trasy autobusów linii 82 i 106.

Generalnym realizatorem budowy jest Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu. 743-K1

UPRZEJMIE ZAWIADAMIAMY,

że z dniem 1 lutego 1980 roku Ośrodek Elektronicznego Przetwarzania Danych Handlu Wewnętrznego i Usług, Zakład Rozliczeń Zmechanizowanych w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45 zmienił nazwę na

CENTRUM KOMPUTERYZACJI „CEKAR”

Zakład w Poznaniu

adresy, telefony i nr konta bankowego pozostają bez zmian.

658-K1

przetargi

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: instalacji wod.-kan. i c.w. budynku nr 1 w Ośrodku Wezasowym w Łukęcinie (woj. szczypliński).

Wartość robót — 670 tys. złotych. Termin wykonania robót: I etap — od 15 marca 1980 roku do 30 kwietnia 1980 roku; II etap — od 1 września 1980 roku do 30 września 1980 roku; III etap — I kwartał 1981 roku.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego. Informacji udziela: Dział Uzgadniania Dokumentacji Remonów Kapitałnych i Inwestycji WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13, tel. 320-081 wewn. 244.

Oferty prosimy składać w terminie 4 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13 w czwartym dniu od daty ogłoszenia o godzinie 10.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i umiędzianienia przetargu bez podania przyczyn. 728-K1

Praca

Elektryk zatrudni w Świerczewo ul. Jaszczkowskiego 79 po godz. 17. 22904g

Mężczyźni do prac w ogrodnictwie, również do wykonywania prac przyjeżdżających. Szczepankowo, ul. Głębowa H, tel. 726-64. 22857g

Pomocników dekarza zatrudni. Tel. 66-01-28. 22868g

Zatrudni pracownika do składania kwalifikacje do prowadzenia sadu produkcyjnego w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22725g.

Przyjmę akwizytorów z praktyką. Tel. 712-63. 22755g

Stolarzy zatrudni. Komorniki, Mińska 6A lub Poznań, tel. 20-17-04. 22761g

Potrzebna opiekunka do dwóch dziewczynek 4,3 lata. Os. Piastowskie 60 m. 31. 22782g

Przyjmę pracownika do lekkich prac w warsztacie rzemieślniczym na cały lub pół etatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22769g.

Pracownicy do ogrodnictwa potrzebni Marian Witkowski, Poznań — Główna, ul. Michała 100. 22836g

Przyjmę dorozwoz. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22828g.

Pracownika na stragan przyjmę zaraz, informacje, tel. 633-61 po godz. 20, w niedzielę cały dzień. 22842g

Warsztat garażowy inżyniera H. Teclaw, Pogodna 16, tel. 67-63-89 zatrudni zaraz kucharzy i garmazera — dekoratorke. Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe. 22892g

Przyjmę pracownicę do bufetu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23040g

Asystentki udzielają Korepetycji biologii, chemii, fizyki. Tel. 331-006, Wiad. po godz. 16. 22936g

Kupno

Telewizor kolorowy kupię, tel. 436-16. 22908g

Kupię nowe meble Rubens lub Grunwald. Tel. 502-38. 23092g

Kupię aparat dziewiarski „Veritas 360” nowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22853g.

Kupię sztukę srebrne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22768g.

Pilnie kupię cement. Tel. 20-01-54. 22771g

Sprzedaz

Piec 38 m² sprzedam. Bogucin, Gnieźnieńska 18. 22862g

Sprzedam młodocianę MCC-10 Z, prasa, przyczepkę samochodową i brzozy 5-polewo zawieszane. Antoni Błaszczkowski Dębica 14, 63-120 Kórnik. 22726g

Podkładki R. multicolor sprzedam. Naglik, Baborówko koło Szamotuł. 22917g

Serwantki i komode antyk XIX wiek sprzedam. Tel. 22-03-84 od godz. 18. 22789g

Sprzedam zegar kominkowy oraz fotel stylowy bogato rzeźbiony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22788g.

Telewizor turystyczny Elektronika. Tel. 66-55-74. 22993g

Meble tanio sprzedam. Tel. 77-68-68. 23001g

Sprzedam legalizowany taksometr „Record”. Tel. 20-40-20. 22889g

Telewizor kolorowy turystyczny Elektronika C 430 sprzedam. Tel. 66-05-52. 22913g

Kiosk warzywa — owoce — kwiaty w dobrym punkcie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22970g. 22892g

Zestaw mebli Podlasie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Września, Dąbrowskiego 1 m. 17. 22813g

Wyżła niemieckiego, krótkowłosego z rodowodem sprzedam. Kosmowski Łąsowo, Wierzbowa 8 poczta Tarnowo Podg. 22790g

Agregat prądoworczy 15 kW nowy sprzedam. Ostrów Wlkp., tel. 186-82. 22800g

Złota bransoletka, zegarek i sygnet. Tel. 508-19 godz. 10-18. 21628g

Maszynę hafciarską, lankuszkową i płytki balkonowe. Ostroroga 21, tel. 67-40-02.

Sprzedam sadzonki pomidorów Rewerun. Komorniki, ul. Poznańska 61.

Ładownicę Cyklop względnie Nuj, ciągnik 40-11, kołowa — ładownicę sprzedam. Lech Wojciechowski Trzek 36a gmina Kostrzyn. 22823g

60 rodzin pszczałek sprzedam. Puszczykowo, Bełma 14 (w pobliżu szpitala PKP). 22495g

Nowy magiel elektryczny i magnetofon „Grundig” sprzedam. Kolejowa 42a m. 12. 22500g

Sprzedam karoserię Syreny 105 po wypadku. Poznań, Sikorskiego 4 m. 27. 22741g

Sprzedam zestaw stereofonowy „Continental Edison” i wal do Trabanta. Tel. 69-36-09. 22486g

Sprzedam prasownicę produkcji NRD. Tel. 712-57. 22477g

Teleobiektyw okazjonalnie. Tel. 459-62. 22457g

Młodocianę dziesiątkę sprzedam. Rajczak, Wierzeja 10. Stacja kol. Buk. 22526g

Futro łapki karakulowe czarne, brąz, nowe. Niemcewicz 12. 22450g

Sprzedam mozaikę parkietową 38 m². Tel. 67-17-86. 22541g

Sprzedam ogródek działkowy (Findera), zegarek dziewięciopunktowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22559g.

Sprzedam rocznego rodowodowego boksera. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22565g.

Samochody

Trabanta — Combi sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22875g.

Nysę do remontu sprzedam. Goleczewo koło Poznania, ul. Tysiąclecia 28. 22634g

Dacie stan bardzo dobry sprzedam, tel. 478-31. 21940g

Fiata 125p — 1300 rocznik 1978 zamienię na Fiata 126. Osiedle Rzeczypospolitej 107 m. 3, godz. 17-18. 22772g

Warszawę 353 sprzedam Wąlkowski Obrzycko, tel. 141. 22746g

Syrenę 105 sprzedam. Tel. 67-54-72 od godz. 15. 22554g

Syrenę 104 stan dobry sprzedam. Poznań, Dobrogojskiego 9 (Winiary). 22555g

Warszawę 204 tanio sprzedam. Baranowo, ul. Wiosenna 67. 22549g

Fiata 126p odbiór Polmozyby. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22546g.

Sprzedam Żukę z silnikiem dolnozaworowym, bardzo dobrym stanie oraz kabinę do Żuki nową typ z wyposażeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22531g.

Fiata 126p odbiór Polmozyby, sprzedam. Tel. 22-06-58. 22484g

Sprzedam tanio Syrenę 104 na chodzie. Józef Stachowiak, Owńska, Zielona 1. 22950g

Fiata 125p 1500, rocznik 1973 sprzedam. Poznań, Czechosłowacka 60. 22458g

Fiata 126p, 1979, sprzedam z powodu wyjazdu. Osiedle Zwycięstwa 22 m. 42. 22423g

Sprzedam Żukę, M. Szczeniaki, Środa, ul. Polna 8 22390g

Kupię Fiata 126p po wypadku. Przelot 58. 22833g

Skodę, wyrotkę ośmiotona stan idealny sprzedam. Poznań — Rataje, Os. Manifestu Lipcowego 31 m. 5. 22362g

Tanio sprzedam Warszawa M-20 stan dobry lub na części. Słowackiego 54/60. 22610g

Fiata 126p odbiór Polmozyby sprzedam. Ostrów Wlkp., tel. 74-93 po godz. 16. 22823g

Volkswagena 1302 SL metalik, stan idealny sprzedam. Karwowskiego 24 m. 1. 22990g

Sprzedam Skodę 100S rocznik 1973. Tel. 403-36. 22964g

Ładę 1500 S sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22464g.

Fiata 125p — 1500 odbiór Polmozyby sprzedam. Tel. 67-62-50. 22654g

Wolę M-3 sprzedam. Tel. 511-11, wewn. 127. 22659g

Skodę Octavię pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Poznań, Arciszewskiego 35D m. 1. 22706g

Fiata Combi sprzedam. Tel. 716-62. 22723g

Zuka skrzyniowego nowego i taksometr nowy „Poltax 2” sprzedam. Tel. 33-17-65. 22738g

Stara 25 pod plandeka sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22789g.

Fiata 126p, wrzesień 1977 sprzedam. Blacharska 4 22924g

Fiata 125 — 1500, odbiór Polmozyby sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 22925g.

Wartburga rocznik 1977 sprzedam. Edward Suchorski Wszembórz poczta 62-306 Kołaczkowo. 22860g

Fiata 125p rocznik 1972 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22874g.

Fiata 126p rocznik 1976 sprzedam. Opalenicka 44 m. 2. 22876g

Fiata 125p nowego sprzedam tel. Szamotyły 20-053 po godz. 16. 22916g

Volkswagen 1200 odnowiony sprzedam. Jaszczkowski 32. 22802g

Fiata 125p 1500 MR sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 57 m. 5. 22810g

Sprzedam Volkswagena combi, zapasowy silnik, tylny most, skrzynia biegów. Ognik 15a m. 10 wieczorem. 22827g

Syrenę 105 kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22843g.

Fiata 125p, 1500, listopad 1975 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22263g.

Sprzedam samochód „Zaporożec” rok produkcji 1973. Komorniki k. Poznania. Wiadomość: w Restauracji. 22312g

Przycepe 3,5 t, wyrotkowy, na remocje kapitalnym sprzedam, Wierzejski, Gniezno, ul. Chłodna 5, (Pustachowa). 22323g

Okazyjnie sprzedam samochód Star 25. Pobiedziska, ul. Gen. Świerczewskiego 43. 22334g

Lokale

M-2 lub M-3 własnościowo pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21862g.

Mam do wynajęcia pomieszczenie na cichy przemysł względnie krawiectwo. Czerwińskiego 20. 21892g

Kupię własnościowo M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22180g.

M-4 Swarzędz zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21914g.

Wynajmę pokój małżeński. Os. B. Chrobrego 2H m. 58. 21941g

Lokalu na warsztat rzemieślniczy Wilda poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21966g.

Wolny pokój. Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22025g.

Gniezno! Kupię M-3 własnościowo, nowe budowlane, parter lub I piętro. Gniezno, Orła Białego 6 m. 1, od godz. 16. 22049g

Wzemię w dzierżawę lokal na mechanikę pojazdową (z telefonem). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22068g.

Lokalu na mały cichy przemysł w dobrym punkcie poszukuję. Posiadam pierwszeństwo przydziału. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22984g.

Cudzoziemiec poszukuje samodzielnego mieszkania (kawalerka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22994g.

Małżeństwo z 7-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania z używalnością kuchni na 2 lata. Jaszczkowski 8 (Świerczewski). 23042g

Pilnie kupię — cena obywatelska — duże komfortowe mieszkanie własnościowo, w willi, lub zamienię na dobrych warunkach komfortowe mieszkanie 2-pokojowe na duże. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22099g.

Pani z małym dzieckiem poszukuje niekremującego pokoju z używalnością kuchni, kawalerki, M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22146g.

UWAGA PANOWIE!

CZAS POMYSLEĆ O UPOMINKACH DLA PAŃ



ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI

w Poznaniu

POLECA

W SKLEPACH NA TERENIE

miasta Poznania i województwa:

- KUPONY TKANIN
RAJSTOPY i POŃCZOCHY
SZALE, APASZKI, CHUSTECZKI
TOREBKI, PORTMONETKI, PASKI
BIELIZNĘ STYLONOWA
OBUWIĘ TEKSTYLNE oraz
GOTOWE ZESTAWY UPOMINKOWE

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW

738-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

„MODENA”

w Poznaniu

uprzejmie zawiadamiają, że w dniu 7 marca br.

NASTĄPI WYPŁATA NAGRÓD INDYWIDUALNYCH

z Zakładowego Funduszu Nagród za rok 1979

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać w ZPO „Modena” — Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 do dnia 31 marca br.

Jednocześnie nadmieniamy, że ostateczny termin odbioru nagród upływa z dniem 30 kwietnia 1980 r. 633-K1

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-4 chętnie z telefonem, nowe lub stare budowlane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22641g.

Panię na 2-osobowy pokój przyjmę. Cienista 8a (naprzeciw Botanika). 21615gpr

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania lub kawalerki. Tel. 696-431 godz. 8-15. 22447g

Wynajmę studentom pokój 2- i 1-osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22382g.

Poszukuję M-1 lub M-3 w nowym budownictwie na rok. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22373g.

Pilnie poszukuję niekremującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22578g.

Nowy Sącz! M-3 zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22619g.

Mieszkanie odpowiednie na lokal handlowy zamienię na mieszkanie. Niedziałkowskiego 2 m. 2. 22639g

Zamienię mieszkanie własnościowe M-4 Rataje z telefonem na domek jednoosobowy, względnie segment szeregowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22928g.

Warszawa! Mieszkanie z wygodami 54 m² zamienię na Poznań. Kujawa, Kobylnica, ul. Żwirki i Wigury 11, po godz. 15. 22695g

Mieszkanie w starym budownictwie lub nowym M-3 własnościowo kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22724g.

Nieruchomości

Zdecydujmy kupię willę, dom jednorodzinny w granicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22907g.

Działkę rekreacyjną kupię. Tel. 20-11-34. 22545g

Sprzedam działkę budowlaną w Czerwonaku. Tel. 619-47 po godz. 17.

Działkę budowlaną 458 m² pełne uzbrojenie z małym domkiem sprzedam. Górczyn, Rosnowska 11, godz. 9-18. 22795g

Działkę na Podolanach 750 m² z rozpoczętą budową zamienię na Fiata 125p, tel. 33-17-47. 22829g

Sprzedam nieruchomość, zabudowania, pozwolenie budowy szklarni. Tel. 22-48-57 godz. 17-20. 22839g

Działkę budowlaną w dobrym punkcie Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22566g

Sprzedam rozpoczętą budowę domu szeregowca. Tel. 22-06-58. 22494g

Sprzedam rozpoczętą budowę pół domu bliźniaczego w Piatkowie wraz z materiałem do wykonania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21794g.

Kupię działkę budowlaną w Suchym Lesie lub Poznaniu z prawem budowy domu wzniesionego, najchętniej światła, woda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21846g.

Parter willi na Jeźcach sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22496g.

Działkę 1000 m² wraz z warsztatem mechanicznym, możliwością przeznaczenia na diagnostykę oraz rozpoczętą budowę domu jednorodzinnego wraz z materiałem budowlanym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22532g.

Willę w Poznaniu lub 15 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22075g.

Dom nowoczesny duży, wysoki parter z warsztatem w Przeźmierowie sprzedam lub zamienię na podobny Świecino. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22600g.

Działkę 600 m² z nowym komfortowym domkiem 4-pokojowym, c.o., garaż, 5 km od śródmieścia, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22705g.

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22492g.

Oddam w dzierżawę działkę 1 ha lub sprzedam 0,5 ha. Luboń 1, Ziemiaczańska 17. 22389g

Działkę 0,5 ha, dom, budynki gospodarcze przy trasie E-8 sprzedam. St. Czubaszek, Skalowo 9, k/Kostrzyna Wlkp. 22386g

Poszukuję wolnostojącego pomieszczenia na produkcję. Chętnie gmina Komorniki, Suchy Las. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22401g.

Działkę budowlaną wolno stojącą, uzbrojona Jeźce,

Nieruchomości

Sprzedam działkę 3.750 m² z małym domkiem w Czerwonaku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22198g.

Sprzedam dom wolny, działkę pod ogródnicztwo 4.800 m², Poznań-Garaszewo, Niżańska 8 za Staroleką. 22228g

Kupię ogródnicztwo lub 0,5 ha gruntu z zezwoleniem na budowę szklarni, tel. grzeźnościowy 32-13-30, 22013g

Dom jednorodzinny wolnostojący sprzedam. Oborniki, ul. Pogodna 7. 22768g

Pilnie kupię willę w dobrym punkcie, w rozliczeniu mogę dać komfortowe mieszkania własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22232g.

Kupię działkę z domkiem jednorodzinny, Os. Warzawskie, Antoninek, Sta roieka, Minikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22126g.

Sprzedam 0,5 ha blisko Poznania, zezwolenie budowlane, kurkonia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22214g.

Działkę budowlaną, stary domek Smochowice — ku pie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22255g.

Kupię działkę budowlaną (może być rozpoczęta budowa) w Poznaniu lub blisko miasta. Tel. 77-65-08 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22337g.

Kupię działkę rekreacyjną niedaleko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22214g.

Sprzedam pół willi z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22184g.

Sprzedam uzbrojony war sztat wraz z mieszkaniem o pow. 150 m² oraz działkę z prawem zabudowy w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22880g.

Komfortowe piętrowe willi, garażem, Grunwald, Jeżyce, Winogrady kupię. Rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22339g.

Działkę 4600 m² zalesioną z domkiem w okolicy Poznania sprzedam. Wiadomości tel. 777-762. 22256g

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa rolnego w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22983g.

Wznieć w dzierżawę działkę, pomieszczenie z przeznaczeniem na warsztat rzemieślniczy. Tel. grzeźnościowy 424-05. 22890g

Nagrobki solidne wykonana — termin wiosna. Małkowski, Poznań, Piekary 2 m. 2, wtorki i piątki godz. 14-17. 23046g

Poszukuję dostawców branży gospodarstwo domowe, przybory szklane, wózki dziecięce, zabawki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22926g.

Chalupniczo — oddam tożnienie w drewnie, drobny wyrób. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22997g.

Telewizory kolorowe (radzieckie turystyczne) naprawiam. Tel. 67-13-94, po siedemnastej, Plank. 22296g

Przyjmę akwizycję branży galanterijno-odzieżowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22318g.

Kto wybuduje szybko polowe domu bliźniaczego, tel. 400-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21732g.

Różne

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86 godz. 17-19. 22381g

Zlecę wykonanie serii drobnych elementów z drewna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22446g.

Kto fachowo solidnie ułoży 80 m² terakoty (1 gat.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22454g.

Tapetowanie, malowanie, krótkie terminy. Szypulski, Konopnickiej 15. 22385g

Kreślę rysunki techniczne, Krawczyk, ul. Dzierżyńskiego 98 m. 9 godz. 17-18. 22588g

Okazja! Uszczelnianie okien z bonifikatą do połowy kwietnia. Przeróbka śrub na automaty. Zakład elektromechaniczny tel. 643-56, Wiciak. 22709g

Przyjmuję zlecenia szklenia cieplarni, przekładanie, remont. Dolata, Poznań, Włodkowska 45. 21795g

Sklep 1001 drobiazgów poszukuje dostawców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21880g.

Odbiorców kwiatów — goździki poszukuję. Otusz 33, gmina Buk. 21999g

Wytnij — Zachowaj, Usługi w zakresie przewozu torfu, żwiru, żużla poleca Firma Katuski Poznań, Bukowa 6 m. 3. 22002g

Wykonuję usługi wodokan., dla ludności, rolnictwa. Wojczek, Chmielna 2c. 22105g

Poleca usługi taksówka bagażowa. Tel. 67-38-94, Guzikowski. 22106g

Zamienię siedzenia rozkładane Fiata 126p na zwykłe. Oferty tel. 120-603 wewn. 60, po godz. 18. 22215g

Zakład przyjmuje zlecenia na roboty budowlane, tel. 475-93, godz. 9-11, Czaparowska. 22262g

Przewóz torfu, żwiru i żu żla z wykupem. Katuski Poznań, Dębowa 31 m. 7. 22270g

Posiadam nowego Żuka, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22885g.

Matrymonialne

Pani z dzieckiem, mieszkaniem niezależną pozna odpowiedniego pana wieku 40-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22674g.

Wdowa 50-letnia bez nałogów z mieszkaniem pozna pana stanu wolnego do lat 55 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21732g.

Rozwiedziony inwalida 54-letni, wykształcenie podstawowe z mieszkaniem spółdzielczym pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22185g.

Kawaler po 40-tych, posiadający mieszkanie własnościowe M-4, prowadzący prywatny zakład z powodu braku znajomości pozna pannę do lat 30, do brej prezencji, bez nałogów, wyznania rzymskokatolickiego. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Pełna dyskrecja zachowana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22267g.

Rzemieślnik kawaler, pozna pannę skromną, wykształcenie zasadnicze, wzrostu średniego do lat 28, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22933g.

Dnia 23 lutego 1980 roku zmarł
FELIKS GIRUĆ
ceniony pracownik PZZ „Herbapol”
Pogrzeb odbędzie się 1 marca 1980 roku o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP, koleżanki i koledzy PZZ „Herbapol”
480-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lutego br. zmarła długoletnia, ceniona pracownica naszego Oddziału
ROZALIA FRĄCKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1980 r. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy „Spółem” WSS — Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu
473-K3

Zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1980 roku zmarła
KRYSTYNA HADYNIAK
założycielka, członkini i długoletnia pracowniczka naszej Spółdzielni, sumienna, ceniona i serdeczna koleżanka.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1980 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
Zegna Ją z głębokim żalem
Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd i pracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Odzieżowo - Futrzarskiej „Moda” w Poznaniu.
466-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1980 roku zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87
WŁADYSŁAWA WŁODARCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Świetłana 7. 22977g

Duchowieństwu, Przedstawicielom Rady Zakładowej, Koła Lowieckiego Nadleśnictwa Oborniki Kolegom myśliwym, Przyjaciółom. Krewnym i Znajomym — wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego kochanego męża, naszego najdroższego ojca, brata, teścia, wujka i dziadka, śp.
FELIKSA PRÓCHNIKA
oraz za złożone wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce
składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
żona z rodziną
Oborniki Wlkp. Młyńska 8 m. 4. 22098g

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i udzieliłi pomocy w tak bardzo bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu najdroższego męża, ojca, teścia i brata, śp.
ZBIGNIEWA ŁOŻYŃSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA
22775g

Żonie i Rodzinie
dyrektora Szkoły Podstawowej w Sokolnikach Wielkich
mgr. JANUSZA BAJERLEINA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu Jego zgonu
składają
Nauczyciele, uczniowie i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej w Sokolnikach Wielkich.
23351g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Kolegom, Znajomym, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom PTISPMs Zakładu Transportu w Poznaniu oraz wszystkim pozostałym, którzy okazali współczucie, serdeczną pomoc, wzięli udział w ostatniej drodze mego ukochanego męża, najukochańszego tatusia, brata, wujka i dziadziusia, śp.
MARIANA FILIPIAKA
oraz za złożone wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
żona z rodziną
Koziegłowy 22837g

Wiceprezesowi Zarządu STW w Pile
mgr. JERZEMU MOCKOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają
Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
22986g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1980 roku odszedł nagle na zawsze nasz drogi kolega i współpracownik — wzór pracowitości i prawnego charakteru, nieodżałowanej pamięci
MICHAŁ CHEŁMIŃSK
kierownik finansowy
Biura Projektowo - Badawczego Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Cerprojekt” w Poznaniu, ul. Gajowa 6, Odznaczony Honorową Odznaką miasta Poznania.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Drogiego Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy
23037g

Dnia 27 lutego 1980 roku zmarła po ciężkiej chorobie nasza najukochańsza i niezapomniana żona, mamusia i siostra przeżywszy lat 45.
JÓZEFA PIENCZYKOWSKA
z domu Janusz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
mąż z synami i rodziną
ul. Bielska 28 m. 1. 22985g

Dnia 27 lutego 1980 roku po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona i mamusia
GERTRUDA STACHOWIAK
z domu Korpik
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godzinie 10 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
mąż z synami i rodziną
22952g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, byłym Współpracownikom ZNTK i ZDOKP Poznań, wypróbowanym Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i współczucia za wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w ostatniej drodze mego kochanego męża, śp.
inż. TEOFILA PAWŁOWSKIEGO
GORĄCE PODZIĘKOWANIA
składa
żona z rodziną
23003g

Duchowieństwu z kościoła księży Pallotynów, pracownikom Szpitala, Sąsiadom, Krewnym i Znajomym za udział w pogrzebie
FRANCISZKA RAKOWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
BRAT
ul. Grochowska 127 m. 23. 22158g

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, byłym Współpracownikom WPK, Członkom ZBoWiD-u, Klubowi Rencistów, oraz Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy brali tak liczny udział w ceremonii pogrzebowej, za złożone wieńce i kwiaty mojemu kochanemu mężowi
ANTONIEMU BOROWIAKOWI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
ŻONA
22888g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu mego męża, śp.
NAPOLEONA CZERNIEJEWICZA
w szczególności wielebnemu Duchowieństwu, Rektorowi, Dyrektorowi i Współpracownikom Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ZBoWiD-owi oraz Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Kolegom za liczny udział, złożone wieńce i kwiaty oraz dowody wielkiej życzliwości i współczucia
NAJSERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIE
składa
ŻONA
22903g

W pietwszą bolesną rocznicę śmierci śp.
KAZIMIERZA MASŁOWSKIEGO
odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek, 3 marca br. o godz. 19 w kościele parafialnym na Winogradach, o czym życzliwych Jego pamięci zawiadamia
ŻONA
22918g

Wszystkim Kolegom, Bliższym i Przyjaciółom z urzędów, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.
mgr. Jacka MARCINKOWSKIEGO
w dniu 22 lutego 1980 r. serdeczne dzięki i „Bóg zapłać”
składają
rodzice, siostry i szwagier
22280g

Dnia 28 lutego 1980 roku zmarł w wieku 78 lat, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.
STANISŁAW RZYSKO
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 marca br. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Przybyszewskiego 49.

Dnia 28 lutego 1980 roku zakończyła nagle swój pracowity i pełen poświęcenia żywot przeżywszy lat 55 nasza najukochańsza i najtroskliwsza mama i teściowa
HELENA CYRANKOWSKA
z domu Skrzypczak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu i smutku pogrążeni
syn, synowa i rodzina
ul. Bukowa 6 m. 7.
dawniej Dąbrówki 2 m. 4. 22943g

Dnia 28 lutego 1980 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.
ANTONINA ZEMLER
z domu Derda
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 bm. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Tomicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Rybojedzko. 22954g

Dnia 27 lutego 1980 roku po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, kuzyn, wujek i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.
ARTUR LEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z synami i rodziną
ul. Strzelecka 25 m. 8
Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 13. 22975g

Dnia 29 lutego 1980 roku zmarła przeżywszy lat 87, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia
MAGDALENA DOLATA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Kosynierska 4 m. 1. 23003g

Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Pracownikom Kombinatu PGR w Manieckach, Sąsiadom, Znajomym oraz Wszystkim za pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie mego męża
inż. Aleksandra Łobaczewskiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
ŻONA
22893g

Wszystkim Przyjaciółom naszym i naszego jedynego, nieodżałowanego syna
MICHAŁA
którzy tyle serca i zaangażowania wykazali w ratowaniu Jego życia, a potem dzieliłi nasz ból, okazali tyle pomocy, serca i współczucia
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
G. B. Howorkowie
22894g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostram Zakonnym, Zakładom Pracy, Krewnym, Przyjaciółom i Sąsiadom oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojej najdroższej żony i siostry
MARIANNY TESNER
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
mąż z rodziną
Ul. Mostowa 26 m. 42. 22914g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mego ukochanego męża, śp.
dr. LEONA MICHAJLUKA
za pamięć, okazaną pomoc, ciepłe słowa i złożone kwiaty
SERDECZNIE DZIĘKUJE
ŻONA
22869g

Dnia 28 lutego 1980 roku zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra, babunia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 90, śp.
MARIANNA GOŁDECKA
z domu Olszewska
Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 3 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża (Górczyn), pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córka i syn z rodziną
Ul. Bosa 10 m. 5. 23047g

Dnia 29 lutego 1980 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa, babcia i siostra, śp.
MAGDALENA KANIA
z domu Stanisławska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie przy ul. Kąkolewskiej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Leszno, Saperska 6. 23067g

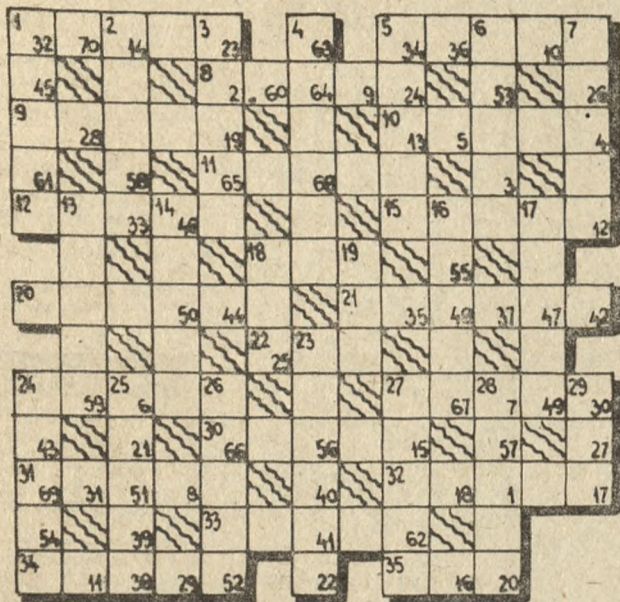
Dnia 27 lutego 1980 roku zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75
AGNIESZKA SKRZYPCZAK
z domu Sikorska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku i żalu pogrążona
RODZINA
Ul. Krasińskiego 15/17 m. 10. 23063g

W dniu 24 lutego 1980 roku zmarł mój najdroższy mąż, śp.
KAZIMIERZ WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 marca o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim o czym zawiadamia
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Dzierżyńskiego 23 m. 3. 22926g

RODZINIE
mgr. WIESŁAWA ZORGIERA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA
składają
koleżdy ze studiów
22246g

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 9



Poziomo: 1 — zuch, śmielek, 5 — np. Polska, Dania, Kanada, 8 — z kłacza na ty, 9 — bohater spod Troi, 10 — widzenie sennie, 11 — śpiewał balady, 12 — załoga Morza Czerwonego, 15 — uroda, 18 — służył do uszczelniania butelek, 20 — w kapeluszu u T. Rossa, 21 — typ, 22 — w rosolu, 24 — krwiojówka, 27 — roznik, kronika, 30 — wiatr lub tkanina, 31 — mąż Marii Skłodowskiej, 32 — mały koń, 33 — krakowska kość, 34 — czorno wydrążone z pnia drzewa, 35 — wolny koniec każdego drzewca omaszowania statku.

Pionowo: 1 — do piela miodu, 2 — dach na przystanku tramwajowym, 3 — opera G. Pucciniego, 4 — zajmuje się maszynami prostymi, 5 — krzew, 6 — miasto w Turcji, 7 — tkanina z Torunia, 13 — kreci się „Trabantowi”, 14 — może być mydlana, 16 — przepływa przez Jez. Genewskie,

17 — na tobie, 18 — prezydent Krakowa (1861—1918), 19 — szkodnik wiosenny, 23 — eżec regionalnego stroju ludowego, 24 — stała audycja radiowa, 25 — ssaki z rzędu pletwonogich, 26 — np. Warta, 27 — lasso, 28 — gatunek nietoperza, 29 — znak łączenia nut.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dołnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 70 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka” nr 9 — czekamy do piątku 7 marca br. Wśród czytelników, którzy przysła prawidłowe rozwiązania rozlosujemy trzy książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1874, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7

Hasło brzmi: „Zdrowia za żadną cenę nie kupisz, więc żyj mądrze byś je nie stracił!”

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Pluc otrzymują: Magdalena Osnińska (Poznań), Kazimiera Cichońska (Wągrowiec), Maria Robakowska (Stęszew), Zbigniew Dziubiński (Poznań).

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

WŁODZIMIEZ SCISŁOWSKI

FRASZKI

REFLEKSJA NIESPORTOWA

Wielu w pogoni za szczęściem fałstarty robi najczęściej!

I HYTEL TWIERDZI

I hycel twierdzi, że kocha zwierzęta! (Dopóki skóra nie jest z nich ściągnięta).

Wszelkie znaki na niebie i ziemi, a więc nie tylko w kalendarzu, zdają się wskazywać, że wiosna tuż. Wśród wędkarzy ożywiają marzenia o „taakiej” rybce, wśród kibiców piłkarskich — o wyniku 4:0 dla Lecha, a wśród ludzi młodych — oczywiście o miłości. Czy marzenia się spełnią? Otóż tu sęk właśnie. A z powodu tegoż sęka nieśmiało przedwiosenną wiarę należy czymś podbudować.

Przodkowie nasi wróżyli sobie przed wiekami przy pomocy różnych dziwnych przedmiotów. A to wyciągali wnioski z kury, najlepiej czarnej i zarżniętej o północy, a to gapili się na wosk lany na wodę, a to mierzyli palcami długość ogona komety na gwiaździstym niebie. Dłż mordowanie kury o północy byłoby zajęciem raczej niezręcznym i mogłoby zaprowadzić nas na kolegium, jako że echa tej czynności przy cienkich murach nowych bloków obudziłyby pół dzielnicy. Z woskiem są kłopoty natury obiektywnej, a obiektów po niebie lata tyle, że nie budzą żadnej sensacji, z UFO włącznie. Poza tym nie je steśmy już ciemniakami, by wierzyć we wróżby prymitywne. Mamy wszak pod ręką różne tzw. psychozabawy, z których — bez zarzynań kur i marnotrawienia cennego wosku — możemy w sposób łatwy i kulturalny dowiedzieć się czegoś o naszym losie. Z przymrużeniem oka oczywiście, o czym lojalnie wspominają autorzy wórób XX wieku.

Mrużymy więc oko usilnie, a jednak mimo woli błądzi ono na przykład na tę stronę „Expressu”, gdzie od tydzień miesci się horoskop. Bo a nuż spotkamy rzeczywistość w śróde przy stojącej Panne, która może w sposób zasadniczy odmienić nasz los, a my z braku uświadomienia przejdziemy lekkomyślnie obok tej życiowej szansy? Albo wsiądziemy naiwnie do „malucha” prowadzonego przez jakiegoś Barana nie spodziewając się, że jazda z Baranem może się skończyć fatalnie? Strzeżonego pan Bóg strzeże — jak mawiał nocny stróż, chowając strzelbę pod słomiankę jeszcze przed zapadnięciem w drzemkę.

Między nami

Przeważnie o szyi

W związku z zbliżającą się wiosną nasze panie i dziewczyny pozbywają się zwolna zimowych akcesoriów, od czap, rękawiczek i szalików poczynając. Właśnie szaliki interesują mnie nad wyraz od dnia, w którym na łamach „Kobiety i Życia” przeczytałem sobie psychozabawę pt. „Twoja szyja świadczy o tobie”. Początkowo sądziłem, że będzie to tzw. truście na temat „czysta szyja zdrowiu sprzyja”. Ale nie. Rzecz o damskiej szyi dotyczyła spraw bardziej skomplikowanych. Ga tunków tej części ciała jest bo wiem kilka, a każdy z nich świadczy o czym innym. I tak: szyja tzw. łabędzia oznacza „inteligencję wyrefinowaną oraz wyjątkową wrażliwość i delikatność”. Szyja masywna, z mocnym karkiem — to „żelazna siła woli, zdrowie i energia”. Natomiast szyja krótka i szczupła jest niechybnym sygnałem, że jej właścicielka „lubi dyskusować i rozwiązywać trudne problemy”.

Po tej lekturze mamy już pełną jasność w sprawie szyi i możemy z nadejściem wiosny bezbłędnie klasyfikować nasze uroczyste panie. A jeżeli to nam nie wystarczy, można przerzucić się na studiowanie kształtu np. kciuka, ucha i łokcia, o innych częściach ciała — z wrodzonej skromności własnej i pań korek terek — nie wspominając. Auto

rzy owych psychozabaw z sadyzmem ćwiartują nasze dziewczyny na poszczególne kawałki, ale czynią to dla naszego wspólnego dobra.

Wracając jednak do szyi, która pot zaczyna się wówczas, gdy na przykład załatwiamy życiową sprawę w urzędzie, a urzędniczka o klasycznej szyi łabędziej prezentuje wobec nas cechy diametralnie różne od wyrefinowanej inteligencji — dzieje wyjątkowej wrażliwości i delikatności. Ale szybko tu po cieszymy się myślą, że wspaniały te cechy nierozważnie związane z łabędzią szyją ujawniają się zapewne na gruncie prywatnym. Na przykład — na wczoraszach. Chociaż w ubiegłym roku poznałem na wczasach dziewczę o szyjce dość masywnej, ale które nie błyszczało jakoś żelazną wolą i było — o dziwo! — inteligentne (obie te cechy wspominam mile). Najprawdopodobniej siła woli i energia pozostała w domu, na użytek własnego męża. Najbardziej trafia mi do przekonania szyja krótka i szczupła, jako symptom wrodzonego zamiłowania talentu do rozwiązywania trudnych problemów. Uważam, że dziewczyny o takim właśnie kształcie szyi powinny mieć pierwszeństwo w przyjmowaniu na studia ekonomiczne.

Zaułuję tylko, że ród męski cieszy się o wiele mniejszym zainteresowaniem autorów psychozabaw różnego gatunku. My też przecież mamy szyję, a oni co najwyżej wspomną o podbródku czy szerokości barku. Tak, jakby męskie

wnętrze nie wymagało badań, nawet tych z przymrużeniem oka Tracą na tym przede wszystkim kobiety, kierujące się z braku precyzyjnych ustaleń zwoadną intuicją. I gdzie tu — pytam — równouprawienie?

Z wszystkich wymienionych wątpliwości zwierzyłem się znajomej pani magister od psychologii. Początkowo, jako człowiek nauki, nie chciała się w ogóle wypowiadać na tak grząski temat. Potem stwierdziła niechętnie, że owszem, istnieje niejaka wspaniale zależność na linii ciało — duch, niemniej sprawa z naukowo punktu widzenia nie jest bynajmniej prosta i jednoznaczna. Widząc moją zmartwioną minę, dodała, że nauka czy ni jednakże stale postępuje i kto wie — może w przyszłości uda się rozszyfrować charakter człowieka jeszcze przed ślubem? Ale na razie — orzekła — nie należy wiesztać zbyt pochopnie ciepłych szalików do szafy, bo pogoda płała figle. I niezależnie od pory roku podstaw do wartościowania warto szukać powyżej szyi i barku, mianowicie w głowie.

No i bądź tu mądry. Cate szczęście, że wiem, iż znajoma pani psycholog urodziła się pod znakiem Wagi. A wszystkie Wagi mają tę cechę charakteru, że... ale przecież nie będę odbierał chleba fachowcom

Z przedwiosennym przymrużeniem oka —

G.N.O.M.

ODWAŻNY GANGSTER

Królem gangsterskich ucieczek obwołano w RFN 29-letniego Helmuta Pfluegera. Przestępca był 7 razy ujmowany przez policję i za każdym razem udawało mu się uciec. Raz nawet zbiegł z kajdanami na rękach. W końcu ujęto go w domu publicznym w Bochum, ale nie było to takie proste. Gangster odznaczał się niebywałą siłą i broniąc się dotkliwie pobit kilku nastu policjantów i dopiero dzięki użyciu specjalnych środków chemicznych został ujęty i dostarczony do więzienia.

SAMOTNI MĘŻCZYŹNI

Co robią mężczyźni gdy pozostają dłużej w domu bez żon? Z przeprowadzonej w USA ankiety wynika, że: 64 procent mężczyzn w zasadzie delektuje się swoją samotnością w domu, a tylko 22 procent już po dwóch godzinach spogląda na zegarek, ponieważ źle znosi samotność. 52 procent z nich

między WIERSZAMI

rozgląda się za jakimś alkoholem, 46 procent zagląda do lodówki, szukając czegoś do zjedzenia, na co mieliby ochotę. 12 procent przyszukuje szufłady, o innych żony przechowują swoje drobizgi.

MIAŁ 121 ŻON!

Z Dżakarty donoszą, że aresztowano tam oszusta matrymonialnego, który w ciągu ostatnich 8 lat poślubił 121 kobiet i ustanowił tym samym światowy rekord bigamii. Za każdym razem inkasował od swych żon posag, a następnie ulatniał się bez śladu.

SZCZĘŚCIARZ

Niebywałe szczęście do różnych gier i loterii ma 29-letnia gospodyni domowa Christa Mueller z

DZIWNY STRAJK

Jeśli robotnicy strajkują, to głow nie dlatego, że żądają podwyższenia płacy lub lepszych warunków pracy, a tymczasem w Manchesterze stało się inaczej. Robotnicy komunalni przystąpili do strajku z żądaniem obniżenia zarobków. 46 robotnikom — ich kolegom, groziła utrata pracy ze względu na oszczędności w budżecie miasta. Sensacyjny strajk okazał się bardzo skutecznym. Wszystkie osoby, przewidziane do zwolnienia, mogły nadal pracować.

„ZABÓJCZE” SPOJRZENIA

Brytyjski oficer policji drogowej doszedł do wniosku, że przyczyną wielu wypadków drogowych są wyzywające ubierające się kobiety. Jego zdaniem najniebezpieczniejsze są panie, które pokazują wysoko odsłonięte nogi. Mężczyźni pozostają męczynowi, nawet kiedy siedzi za kierownicą. Oficer twierdzi, że bezpieczniej jest przyglądać się biustom.

CZARODZIEJSTWO NIE POPŁACA

Pewien czarodziej zastrzelił na wyspie Jawie jednego z pięciu żyjących tu na wolności tygrysów. Potrzebował on do swoich czarodziejskich praktyk tygrysich wąsów, reszta zwierzęcia go nie interesowała. Sprzedał zresztą tygrysa po odcięciu wąsów za 12 dolarów. Ta transakcja nie opłaca się. Tygrysy znajdujące się na Jawie pod ścisłą ochroną i magik posiedzi te raz parę lat w więzieniu.

— Mogę robić, co chcę, panie doktorze, ale zawsze chudnę tylko na twarzy!...

— Biorę 100 złotych za jedne pół godziny.

— Może pani jeść bez obawy — w nadzieniu tych czekoladek są środki odchudzające!

Jak się odchudzić

RYS. GWIDON MIKŁASIEWSKI

— Podobno mają tu jakieś specjalne sposoby!

— Fantastyczne — pan G... z swoim psem w pokera!

— Wysoki Sądzie, panie przelicznicy, oskarżony jest niesy — Mało, proszę sobie wyobzić, że to zwierzę nawet ogonem machnie, gdy ma moją kartę.

na ekranach KIN

„SZANSA” — film produkcji polskiej, reżyseria — Feliks Falk. Wódzireja” przedstawia swe kolejne dzieło o wyrazistym przesłaniu społecznym. Osia fabularną „Szansy” jest opis kłęski nauczyciela wf-u w prowincjonalnym liceum. Chce on tu, po serii swoich porażek, sięgnąć wreszcie po sukces. Przegrywa, gdyż lu dzi traktuje bezwzględnie, instrumentalnie, jak przedmioty. Jego przeciwieństwem jest nauczyciel historii, dla którego kształtowanie człowieka, to przede wszystkim stwarzanie mu możliwości wyboru.

Film Falka, pełen pasji publicystycznej, jest dobrze grany. Głównych bohaterów kreują Krzy

DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

— Wiesz mamo, w górach omdla nie doszło do tragedii, gdyż mój osioł uparł się i stanął nad przepaścią.

— Co, już podczas podróży poślubnej...

— Objędzą wam wróble te wisnie, że aż hej! Postawcie człowieka jakiegoś straszniejszego.

— Adyć moja baba godzinami tu wystaje — i nie.

— Fantastyczne — pan G... z swoim psem w pokera!

— Mało, proszę sobie wyobzić, że to zwierzę nawet ogonem machnie, gdy ma moją kartę.

— Wysoki Sądzie, panie przelicznicy, oskarżony jest niesy — Mało, proszę sobie wyobzić, że to zwierzę nawet ogonem machnie, gdy ma moją kartę.

TEATR Ludzie (i spektakl) kompromisu

Na scenie kilka foteli, jakiś stolik, trochę sztucznej zieleni. Mężczyzna w fotelu czyta gazetę. Żona — jak to bywa w takiej sytuacji — po prostu trochę się nudzi. Są na dachu, przyjechali tu na weekend, aby odpocząć, ale są już dobrych kilka lat po ślubie, ustalenie wspólnego programu na wieczór, nie jest więc sprawą łatwą.

Sztuka Ireneusza Iredyńskiego „Dacza” nawiązuje do współczesnej dramaturgii anglosaskiej. Ma w sobie coś z Edwarda Albeego, z jego „Kto się boi Virginii Woolf”, z Williama Hanleya, z Harolda Pintera. O czym jest ta sztuka? Najogólniej rzecz biorąc, o kłopotach, stresach i napięciach cywilizacyjnych ludzi ustabilizowanych życiowo, żyjących, jak na nasze warunki, w pewnego rodzaju komforcie, luksusie. O rozbieżności między wizją świata i siebie samego z lat młodości, a nieco jałową i pragmatyczną, utkaną z kompromisów życiowych, codziennością.

Jest to z całą pewnością sztuka świetnie napisana, z dużą znajomością psychiki ludzkiej. Nie wydana za biurkiem, lecz prawdziwa, a przy tym współczesna. Może wybiega ona jeszcze poza nasze życiowe realia. Może trzeba by już mieć tę daczę, pozycję społeczną człowieka — telewizji i samochodów klasy „Poloneza”, aby ją w pełni odebrać i zrozumieć. Osobiście niczego z tych rzeczy jeszcze nie mam i chyba tak szybko

nie będę, a mimo to odnajduję w niej sporo spraw i problemów dotyczących mnie bezpośrednio. Tak bywa zresztą z każdą sztuką napisaną z autentycznym talentem.



Jedna ze scen przedstawienia „Dacza” w Teatrze Polskim. Na zdjęciu: Irena Grzonka (Maria) i Wiesław Zwoleński (Stefan).
Fot. — W. Gąsiorek

Ale „Dacza” Iredyńskiego nie jest łatwa do pokazania na scenie. Zbyt proste jest to wszystko, zbyt mało dramatyczne i fabularne, aby realizacja tej sztuki nie zawierała w sobie pewnego rodzaju ryzyka. Problem zasadą się na tym, że sztuka ta napisana została nie na tę scenę. Aby „za-

grać” mogły wszystkie jej walory, powinna ona rozgrywać się wśród nas, widzów, w warunkach maksymalnie intymnych, bezpośrednich, kameralnych. Bez wielkiej maszyny teatralnej, bez sztu-

niu. A tak gościły, chwilami jest w tym przedstawieniu.

Trzeba jednak w tym miejscu postawić siebie w sytuacji dyrektora teatru, Romana Korzińskiego. Sztuka spodobała mu się, chce ją grać, ma dla niej reżysera w osobie Dariusza Miłkowskiego. Cóż więc ma robić? Teatr Polski nie dysponuje przecież inną miejscą, bardziej kameralną salą. Wybrano więc drogę pewnego rodzaju kompromisu, niewdzięczną dla reżysera, ryzykowną dla aktora. W najlepszej sytuacji znalazła się w tym przedstawieniu Irena Grzonka, odtwarzająca zagadkową i tajemniczą postać neurotycznej kobiety żyjącej wspomnieniami przeszłości. Jest to bezspornie najbardziej interesująca rola i postać w tym spektaklu. Na początku dość szara i bezbarwna, Eleonora Wallner, zdołała jednak w końcu znaleźć jakiś sposób na pokazanie dylematów sfrustrowanej pani socjolog. Nie zdołał go, niestety, znaleźć Wiesław Zwoleński w roli jej męża. Nie potrafił mu w tym pomóc, jak sądzę, także reżyser.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Dacza” Ireneusza Iredyńskiego w reżyserii Dariusza Miłkowskiego i scenografii Jacka Zagajewskiego. Spektakl zrealizowany przez Scenę Propozycji „Próby” Teatru Polskiego w Poznaniu. Premiera prasowa 15 lutego 1988.

Wiersze z turnieju o Poznaniu i Wielkopolsce

W kawiarni „Literacka” przy poznańskim Starym Rynku z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Poznania odbył się VIII Turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce, zorganizowany przez Pałac Kultury, WSS „Społem” oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Poniżej drukujemy wiersze laureatów tego konkursu:

☆

Miasto to koniec każdego dnia
Miasto to dopiero początek choćbyś
trwał tutaj od lat niezamieszkały
w twarzach przechodniów choćbyś
nie znał ulicy która się o ciebie upomni
Będziesz szedł i liczył od początku piętra
Będziesz się gubił będziesz mylił okna
Dojdiesz zenitu — przez balustradę żywota
nie wychyli się nawet zgarbiona postać
Choćbyś nie wiem jak długo trwał
będzie to dopiero początek.

JERZY BENIAMIN ZIMNY

☆

Jeszcze słyszymy echo tych
co przed nami śpiewali
Widzimy ślady tych
których już nie ma
Czujemy oddech
jutro zapomnianych
Na drogach leżą krzywe
czy proste omijanych cienie
I widać blaski — słysząc śpiewy
tych co odeszli przed nami
Biegniemy w ich stronę
— jutro tam będziemy

WALDEMAR TADEUSZ SOBKOVIK

Mógłbym powiedzieć że to moje miasto (fragmenty)

Oswoiłem się z tym miastem
i ze wszystkimi ptakami
poszedłem wydłużyć ulice
o parę domostw
Dotykam teraz tego miasta
podwyższającego niebo
nade mną i dzielę z nim
swoje życie na centymetry.

...
Teraz obok miasta
we mnie
wszystko staje we właściwych proporcjach
jak jabłko dziecko
i najnowsza historia
dojrzeła tutaj o tutaj we mnie
i mogę powiedzieć po prostu
: to moje miasto, Poznań!

KRZYSZTOF GOŁĘBIEWSKI

☆

Prof. Stefanowi Stuligroszowi
i „Słowikom”

(fragment)

ptaki
nie tylko w nas krąży
jak krew

rosnąc w pokolenia
prezentują chór
preludium nieba
w swicie serc

niezbędne

STANISŁAWA ŁOWIŃSKA

polubić

dłu, nie ma o tym w ogóle co mówić.

Również po starej znajomości pan Krzysia z kiosku na Łazarzu odkłada nam do dzisiejszej „Przekroj”, „Kobietę i Życie” i inne nieuchwytnie czasopisma. Tu jest jedyny kiosk a chętnych tyłu, że o tezkach frudno marzyć.

☆

Andrzejewscy mają do auto busu albo pół kilometra albo kilometr. Zależy od pogody. Gdy nie pada deszcz, można iść na skróty przez plac budo wy. I to jest znacznie bliżej. Więc gdy deszcz nie pada mogą pospać rano trochę dłużej. Kiedy natomiast plac zmienia się w błoto jedyna droga prowadzi dookoła, szosą. I to jest już dobry kilometr.

Przez pierwsze tygodnie nie mogli połączyć się w tej komu nacji. I stale spóźniali się do pracy. Przyzwyczajeni byli

bowiem do innych warunków: Andrzejewski z Głogowskiej na ulicę Słowackiego, gdzie pracuje, miał samochodem do słowni kilka minut, żona do firmy chodziła pieszo, kilka domów dalej. Starszy syn Krzysztof biegł do szkoły naprzeciwko.

Z osiedla Andrzejewscy do trzech mogą do śródmieścia: autobusem, taksówką lub własnym „Fiatem”. Niby możliwości wiele. Z autobusem bywa różnie. Dwie linie z Piątkowa biega ale trasy ich nikomu z rodziny nie pasują. Andrzejewski opracował więc metodę komunikacji kombino wanej. Wsiada w autobus, po drodze dogania tramwaj, przesiada się i dzięki temu zyskuje całe dziesięć minut. Dziś z jego metody korzysta pół bloku. Dowiedział się od dozorcy, że istnieje jeszcze lepsze rozwiązanie, coś jakby wariant ekspresowy. Będzie musiał sprawdzić. Jakby nie

było Andrzejewscy wstają znacznie wcześniej niż kiedyś przy Głogowskiej. Tam wystarczyło o siódmej. Teraz, jeśli wstaną o szóstej, to już tylko pośpiech. A samochód? Przez te odległości, pije tyle benzyny, że budżet domowy na tym ucierpiał.

— Tu, na osiedlu, trochę obco — powiada Andrzejewski. — Każdy żyje sam dla siebie. Odgradza się od innych w swoim mieszkaniu. Wiem, że na mojej klatce mieszka pan Kowalski i pan Nowak, ale w ogóle się nie znamy. Znam z widzenia jedynie trzy, cztery osoby a bliżej tylko sąsiada z góry od kiedy zalał mi sufit. To są całe nasze sąsiedzkie kontakty. Znajomi nie odwiedzają nas zbyt chętnie, gdyż to daleka wyprawa i trudno trafić. Więc gdy zapraszamy kogoś do siebie, rysujemy przedtem szczegółowy plan topograficzny. Ale i to nie zawsze po magą.

— Przy Głogowskiej — kontynuuje — wielu mieliśmy znajomych i przyjaciół. Nasze dzieci chodziły razem do szko-

ły i dzięki wspólnym zebra niom i wywiadówkom te sąsiedzkie kontakty bardzo się zacieśniały. Odwiedzaliśmy się często, wpadło się na kilka minut pogadać, obejrzeć razem mecz w telewizji. Żyliśmy rodzinnie zupełnie. Brakuje nam tej atmosfery z Łazarza.

Dzisiaj Andrzejewscy czują się na Piątkowie jeszcze nie-swojo. Nie tylko oni zresztą muszą przejść przez ten pierwszy trudny okres aklimatyzacji jak przez chorobę. Ciąg nie bowiem do starych miejsc, bliskie są nadal dawne sentymenty. Stopniowo jednak, dla wielu chyba niepostrzeżenie nawet, zmieniają się proporcje. To co nowe, zaskakujące i często nieprzyjemne — staje się bliższe, dobrze znane. I nadchodzi taki dzień kiedy ta osiedlowa edukacja dobiega kresu. Czujemy się już jak u siebie. Ktoś zaś powie: — Nie wyobrażam sobie, że mógłbym mieszkać gdzie indziej.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

DBAŁOŚĆ O AUTORYTET

Podczas przemówienia na ubiegłym posiedzeniu Sejmu premier Edward Babiuch zwrócił uwagę na potrzebę dbania o autorytet administracji państwowej, zaznaczając jednocześnie, że powinien on wynikać ze słusznego działania w ścisłej więzi ze społeczeństwem. Chciałbym w kilku zdaniach wypowiedzieć się na ten temat. Otóż chyba każdy autorytet — rodziców, nauczycieli, urzędników — może powstawać i ugruntowywać się na takich właśnie podstawach: rzetelności, pracy, służeniu pomocą i przykładem, zrozumieniu dla sytuacji i potrzeb środowiska, w którym się działa. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do urzędów i ich przedstawicieli. W wielu przypadkach „ludzkie” podejście do sprawy, szczerza rozmowa z przychodzącym ją załatwiać obywatelem znaczą może nawet więcej, aniżeli sam wynik. Tymczasem jakże często spotykaliśmy się nawet u wykształconych ludzi... z „tremą”, gdy mieli coś w urzędzie do załatwienia. Narzekali nie tylko na zbywanie i odsyłanie z pokoju do pokoju, ale wręcz na niegrzeczność. Samemu mi się też zdarzyło trafić w sekretariatach dyrektorów na osoby, które jako nadzędną swoją powinność uważały niedopuszczanie obywatela przed oblicze swego szefa. Oczywiście, nawet dyrektor niewielkiego wydziału nie może bez ograniczeń czasowych (poza wyznaczonymi godzinami) przyjmować każdego, kto nie zapowiedziany nadejdzie, bo nie innego nie mógłby robić. Unikanie jednak rozmów z „szarymi ludźmi” niejako z zasady, prowadzi do gubienia kontaktów ze społeczeństwem i stanowi zaprzeczenie służebnej roli urzędu, o której niektórzy urzędnicy zdają się zapominać. (598)

LEON S. — Mogiła

TAK WITANO I. PADEREWSKIEGO

W „Głosie” z 18 lutego pokazano kadr z filmu „Polonia Restituta”, przedstawiający powitanie Ignacego Paderewskiego przed poznańskim Bazarem. Kadr ten zupełnie nie ukazuje entuzjazmu poznańców, a nadto jest niezgodny z historyczną prawdą. Paderewski jechał nie samochodem, lecz otwartym powozem, ciągnionym z dworca do gmachu obecnego Pałacu Kultury przez 4 konie. Tam konie zostały wypreżone i powóz ciągnęli ludzie. Zgromadziła się co najmniej połowa polskiego Poznania i okolicy, nawet z dziećmi, którym pokazywano Paderewskiego. Tłum był tak wielki, że straż ludowa i harcerze z trudem torowali drogę powozowi. Byłem osobiście w tym tłumie. Po przejeździe wszyscy zgromadzili się przed Bazarem, wiwatując na cześć wielkiego Polaka. Zajęta była cała ulica oraz co najmniej połowa pl. Wolności. Tymczasem kadr ukazuje, że Paderewskiego wita grupa tylko kilkunastu mężczyzn w melonikach — dużo wolnej przestrzeni na ulicy. Była wówczas sroga zima i ludzie byli ubrani odpowiednio: w futra lub ciepłe płaszcze i czapki. Moim zdaniem należy ten odcinek filmu zmienić. Jeśli bowiem zdecydowaliśmy się pokazać dzisiejszej społeczności ten fakt historyczny — to powinniśmy nie odbiegać od ówczesnych nastrojów i realiów. (556)

HENRYK Z. — Poznań

OD REDAKCJI: Podobnej treści uwagi i wspomnienia nadesłała nam LEOKADIA BERNACKA z Poznania. Dziękujemy. (592)

DROGA „ZABAWA”

Elewacja naszego bloku (Poznań, ul. Łozowa 90—94) od kilku lat nie była odnawiana. Gdzieś w połowie grudnia przywieziono dużą wywrotką metalowe rusztowania i z wielkim hukiem wyrzucono je pod ścianę bloku. Po kilku dniach przyszła ekipa, która pracując po godzinie, albo i więcej, kilkudniowymi etapami wzniosła w końcu bloku rusztowanie na wysokość 3 pięter. Stało to rusztowanie, aż wreszcie 18 lutego przybyła ekipa z kierownikiem na czele i... rozebrała je, a 19 lutego przyjechała przyczepa, którą transportuje się koparki, załadowano rury i wywieziono. Czy to była bezpłatna zabawa? Jeżeli nie, to należałoby wyjaśnić, kto i z czyjej kieszeni sfinansował tę imprezę. (550)

STEFAN ŁAWRYNOWICZ — Poznań

JESZCZE O PIOSENCE O POZNANIU

Oburzać podpisuję się pod listem „Poznań bez piosenki?” Sami chcieliśmy już też do Was napisać w sprawie piosenki o naszym sławnym, muzycznym Poznaniu. Kiedyś był rozpisany konkurs na taką piosenkę — ale widocznie nic z tego nie wyszło, bo kompozytorzy wolą pisać i tworzyć piosenki festiwalowe, które przynoszą im grube tysiące. To nie w porządku! Niech zatem wezmą się za melodyjną piosenkę o Poznaniu! (519)

J. M. SZYMAŃSCY — Poznań

☆

Jestem rodowitą poznanianką i znam tylko jedną jedyną pieśń o mym mieście i to z czasów kiedy po I wojnie światowej uczęszczałam do pierwszych klas szkoły podstawowej. Treść jej zaczynająca się od słów „Twierdzą naszą Ratusz stary...”, mówi o losach Poznania i ziemi wielkopolskiej oraz zwycięskiej walce jej mieszkańców z germańskim naporem. Kocham swoje miasto i nigdzie bym się stąd nie wyprowadziła, za to chętnie słuchałabym pieśni, stawiących mój Poznań. (544)

M. KUBIAK — Poznań

ULICA Z BŁĘDEM

Na Podolanach w Poznaniu istnieje ulica o nazwie „Kartuzka”. Nazwa jest pisana błędnie, bo przymiotnik od tej nazwy powinien brzmieć: Kartuska. Ten sam błąd powtórzony jest na tabliczkach, informujących o przejazdach autobusów.

E. SZLAFEREK — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Usprawnianie działalności eksportowej przedsiębiorstw i zjednoczeń

Wypowiedź I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — ministra Macieja Wirowskiego

Informowaliśmy, podczas narady, która odbyła się 27 lutego w Warszawie, omówiono projekt nowych zasad ekonomiczno-finansowych funkcjonowania przedsiębiorstw i zjednoczeń specjalizujących się w produkcji na eksport. Zapowiedź szybkiego wdrożenia nowych zasad na początku w 15 zjednoczeniach i kombinatach — zawarta w komunikacie z narady — spotkała się z dużym zainteresowaniem. Świadczą o tym bowiem o niezwłocznej realizacji słusznych i cennych wniosków zgłaszanych przez aktywny partyjno-gospodarczy w toku dyskusji przedzjazdowej, a także na VIII Zjeździe partii.

Wzięto na warsztat problem niesłychanej wagi dla naszej gospodarki: szybkiego zwiększenia eksportu naszych towarów. Wzrost ten ma na celu wyrównanie ujemnego salda, jakie mamy w obrotach z zagranicą, a tym samym stopniową likwidację jednego z najbardziej istotnych napięć w naszej gospodarce.

I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, minister Maciej Wirowski szerzej omówił w rozmowie z dziennikarzem PAP zasady nowego systemu, które wkrótce znajdą się w przygotowywanej już uchwał Rady Ministrów na ten temat.

Dotychczasowy system ekonomiczno-finansowy — stwierdził na wstępie M. Wirowski — nie zapewniał dostatecznej stymulacji produkcji eksportowej. Napięcia planu, jakie wystąpiły w latach 1978 — 1979 w gospodarce narodowej, spowodowały zwiększenie zakresu zarządzania przy pomocy nakazów i zakazów. Zawieszono też działanie niektórych mechanizmów ekono-

omicznych, zawartych w istniejących systemie.

Stworzyło to szereg barier, szczególnie przy podejmowaniu opłacalnych transakcji eksportowych. Wylimitowane zostały — lub znacznie ograniczone — możliwości bezpośredniego oddziaływania finansowego na załogi w celu zwiększenia produkcji eksportowej. Spotkało się to z krytyką ze strony aktywno-partyjno-gospodarczego wyrażaną m. in. pod czas zeszłorocznej narady i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz w dyskusji przedzjazdowej, w tym także na łamach prasy.

Postulowano usunięcie istniejących przeszkód i przywrócenie systemu nagród bezpośrednich za realizację eksportu, który w naszej praktyce gospodarczej — i w praktyce innych krajów socjalistycznych — okazywał się zawsze najbardziej skutecznym, przynosząc stosunkowo szybkie efekty. Dowodzi tego zresztą stosowane w ubiegłym roku specjalne premiowanie za dodatkowy eksport do krajów kapitalistycznych (w ramach tzw. akcji miliard), które w wydatnym stopniu przyczyniło się do wykonania zadań handlu zagranicznego.

Kierowany przez przewodniczącego Komisji Planowania przy RM zespół rządowy do spraw doskonalenia metod planowania i zarządzania jako pierwszy temat przygotował do wdrożenia właśnie usprawnienie działalności eksportowej w wybranych jednostkach, które można by nazwać proeksportowymi. Opracowany w duchu zgłaszanych postulatów projekt uchwały zmierza do stworzenia im preferencyjnych warunków funkcjonowania. Są to jednostki gospodarcze mające warunki znacz-

nego rozwoju eksportu ze względu na doświadczenia i posiadany potencjał produkcyjny. Pełną listę przedsiębiorstw zatwierdzi Rada Ministrów; mogą powiedzieć, że są na niej zarówno wielkie zjednoczenia (m. in. przemysł lotniczy i silnikowy, obrabiarkowy, okrętowy, odzieżowy) i duże kombinaty (Huta „Stalowa Wola”, HCP, fabryki samochodów osobowych w Warszawie i Bielsku-Białej), obok szeregu drobnych producentów, znaczących jednak w sumie w naszym eksporcie (jak np. Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich, czy „Cepelia”).

Jakie ułatwienia otrzymują te jednostki? Projekt uchwały przewiduje, że będą one miały autentyczne możliwości przekroczenia planu zatrudnienia i funduszu płac w przypadku ponadplanowej poprawy salda dewizowego lub opłacalności eksportu. Jest to szczególnie ważne w przypadku podejmowania produkcji o wyższej pracochłonności. Możliwości takie istniały i poprzednio, ale w praktyce blokowane były wspomnianymi już ograniczeniami. Zapewnia się również warunki, aby w pełni funkcjonowały fundusze dewizowe przedsiębiorstw, wypracowywane zgodnie z istniejącymi przepisami. Projekt przewiduje zwiększenie i zmianę sposobów tworzenia tych funduszy w stosunku do wartości eksportu i polepszenia salda dewizowego.

Wzrosną też możliwości importu podejmowanego z myślą o eksporcie zwracającym te wydatki. Wprowadzone to stały stałe nagradzanie zwycięzcy w eksporcie, niezależnie od istniejących funduszy premiowych.

Rozmawiał
TOMASZ WALAT

Polska w grupie dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych krajów

O naszym miejscu w świecie decyduje w pierwszym rzędzie wielkość potencjału gospodarczego. Jesteśmy obecnie w grupie państw zamykających pierwszą dziesiątkę krajów najbardziej uprzemysłowionych. Podobny jak my potencjał gospodarczy reprezentują m. in. NRD i Hiszpania.

gorzej nieco przedstawia się potencjał światowemu podziału pracy, przejawiającym się w naszym udziale w handlu międzynarodowym, a ściślej — w światowym eksporcie. O ile w produkcji światowej nasz udział wynosi około 2,2 procent, to w światowym handlu tylko 1,2 procent. Świadczy to, że ciągle w tworzeniu dochodu narodowego za niski udział ma handel zagraniczny, że nasz przemysł, tak bardzo rozbudowany i zmodernizowany w latach 1971 — 1979 ciągle zbyt mało produkuje na eksport,

choć i tu postęp jest widoczny.

Wielkie inwestycje lat 70-tych pozwoliły nam w bieżącym dziesięcioleciu ponad 3-krotnie zwiększyć obroty handlowe z zagranicą. Do 1976 roku odbywało się to co prawda głównie poprzez znaczny wzrost naszego importu (Polska „brała” wówczas ze światowego rynku znacznie więcej, niż nam dostarczała), ale od 1977 roku notujemy nieco szybszy wzrost właśnie eksportu. Nasz przemysł, jeden z najmłodszych w Europie (około 70 procent wyposażenia np. przemysłu elektromaszynowego — to zakupy ostatnich 7 lat) od początku bieżącej dekady podniósł jednak dotychczas udział Polski w światowym eksporcie z 1,1 do zaledwie 1,2 procent. Wynika to wszak że nie tylko ze zbyt wolnego rozwoju produkcji eksportowej

w naszym kraju, ale i z niełatwej sytuacji na światowych rynkach.

Naszym artykułem eksportowym nr 1 jest nadal węgiel. W jego eksporcie zajmujemy drugie miejsce w świecie, ustępując tylko Stanom Zjednoczonym. Około 21 procent węgla na rynku światowym pochodzi z naszych kopalni.

Jeśli mówimy, że w gospodarce światowej zajmujemy dziś dość eksponowane miejsce, to zawiadzamy to również siarce, w eksporcie której zajmujemy I miejsce w świecie (dajemy około 30 procent światowego eksportu siarki).

Szybko nie się do góry w światowym obrocie polska miedź. W jej eksporcie zajmujemy 4 miejsce w świecie, dając 8 procenty światowego eksportu miedzi elektrolitycznej. PAP

Przedwiośnie na wczasach

Znawcy powiadają, iż najprzyjemniejszy sezon w górskich i podgórskich miejscowościach, to przedwiośnie. Jeszcze leży śnieg i już jest słońce. Tym więc, którzy mają wtedy urlopy, przekazujemy aktualne oferty „Banku Informacji”

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, (telefon 31-20-54),



Bank informacji

mają wolne skierowania do Biurutowie w terminie od 20 marca do 2 kwietnia, do Karpacza od 22 marca do 4 kwietnia i do Krynicy od 20 marca do 2 kwietnia. Natomiast Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”, (telefon 676-031) zaprasza do Wągrowca od 16 marca do 1 kwietnia. Dodatkowe informacje można uzyskać w „Banku”, telefonując pod numer: Poznań 696-525. (St)

„Salut-6” 29 miesięcy na orbicie

Trwa lot zespołu orbitalnego złożonego ze stacji „Salut-6” i statku „Sojuz-T”. Jak informuje Agencja TASS z Ośrodka Kierowania Lotem, zgodnie z ustalonym programem odbywają się dalsze próby udoskonalonego statku transportowego „Sojuz-T” oraz poszczególnych systemów pokładowych, przyrządów i aparatury stacji. Dane, napływające do ośrodka są opracowywane i studiowane.

Stacja naukowa „Salut-6”, wprowadzona na orbitę okołoziemską 29 września 1977 roku, do godziny 13 w piątek dokonała 13 915 obrotów wokół Ziemi.

Systemy pokładowe stacji i statku działają normalnie. (PAP)

Sprawy kradzieży i włamań przed sądem w Grudziądzu

Przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu trwa proces grupy mieszkańców tego miasta, do której należeli Edmund Z. wraz z dwoma synami Mirosławem i Andrzejem, W. domir B., Ryszard J., Zdzisław W. — nigdzie nie pracujący, wielokrotnie karani sądownie.

Grupa ta — stwierdza akt oskarżenia — w ciągu kilku lat dokonała wielu włamań do mieszkań, kradzieży akcesoriów samochodowych na szkodę prywatnych właścicieli, kradzieży kieszonkowych i innych przestępstw. Terenem ich działań

był Grudziądz, Toruń oraz inne miejscowości na terenie kraju, gdzie skradli znaczną ilość pieniędzy i różne wartościowe przedmioty. Część skradzionych łupów odzyskano.

U Edmunda Z. zabezpieczono samochód osobowy, którym posługiwał się w czasie kradzieży, zaś u jego syna Mirosława samochód osobowy zakupiony za pieniądze pochodzące z kradzieży, który również używany był do podobnych czynów przestępczych. (PAP)

Dla pomyślności ojczyzny

Współdziałanie kościołów z socjalistycznym państwem

Od końca ostatniej straszliwej wojny w mozolnym trudzie wnosimy nasz wspólny ojczysty dom, tworzymy i pomnażamy jego zasoby i bogactwo, pomyślność i dostatek obywateli. Humanistyczne zasady socjalizmu wymagają, by coraz wyższy poziom życia nie ograniczał się tylko do wartości materialnych, ale był zespolony z dobrami ideowymi, duchowymi, moralnymi. Społeczeństwo socjalistyczne to nie tylko obywatele, którzy w sprawie widzieli sposób mają zaspołone potrzeby materialne, to społeczeństwo ludzi myślących, wykształconych, wrażliwych na potrzeby innych, czujących na dobro, odrzucających zło, ludzi szlachetnych, szanujących innych, kochających swoją Ojczyznę.

Zdajemy sobie sprawę, że urzeczywistnienie tych zadań — budowa pomyślności materialnej, kształtowanie wysokich wartości duchowych — nie przychodzi łatwo — wymaga i czasu i cierpliwości; ogromnych wysiłków indywidualnych i zbiorowych, istnieje bezsporny związek między tworzeniem bogactw materialnych a postawą obywateli w życiu publicznym, osobistym, rodzinnym. Rzeczy wielkie — nowe miasta i mieszkania, nowoczesne zakłady przemysłowe, cywilizacja wana wieś — nie powstają reklamą ludzi nieuczciwych, nierzetelnych, nieobowiązkowych, obojętnych na dobro innych, na sprawy innych, wzajemnie skłóconych. Dlatego w naszych programach rozwoju społeczno-gospodarczego tak wiele miejsca zajmują sprawy wychowania społecznego, ideowych i moralnych postaw obywateli. Problemie to znajdują odzwierciedlenie również w ostatnich doniosłych dokumentach naszej współczesności — w uchwale VIII Zjazdu partii i Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu. W tej ostatniej czytamy m. in.: „Budujemy społeczeń-

stwo patriotów socjalistycznej Ojczyzny, zdrowe moralnie, wrażliwe na ludzkie nieszczęścia, na każdy przejaw łamania norm współżycia w społeczeństwie i w rodzinie, zwalczające przejawy alkoholizmu i pasywności. Budujemy społeczeństwo rzetelnych ludzi, prawych obywateli, kierujących się ogólnie uznanymi zasadami współżycia społecznego i etyką zawodową, korzystających ze swych praw i dobrze wypełniających obowiązki, konstruktywnie dyskutujących i skutecznie działających, myślących kategoriami państwa, w którym współdecydują i współgospodarują. Kształtowanie społeczeństwa o takich cechach i walorach służy umacnianiu jedności narodu. Jedność ta jest wielką historyczną zdobyczą, źródłem twórczej siły i gwarancją pomyślności rozwoju”.

Właśnie jedność narodu, zespolenie społeczeństwa. Znaczenie, siła i wielkość tej jedności ujawniały się w dramatycznym okresie naszych dziejów — czasu ostatniej wojny, kiedy cały naród był jednolity w postawie wobec hitlerowskiego okupanta. Występowały jednak różnice — dość poważne — w zapatrywaniach na społeczny i polityczny kształt Polski. Po latach powojennych doświadczeń, często trudnych, te różnice nie malały — tworzyło się społeczeństwo jednolite, rozumiejące, że tylko zbiorowym wysiłkiem można dokonać wielkiego dzieła odbudowy i budowy nowej Polski. Zniknęły podziały i sprzeczności klasowe. Program polskiej lewicy demokratycznej, polskich komunistów uznany został za wspólny dla wszystkich, dla Polski. Dziś

idzie o umacnianie i pogłębianie jedności społeczeństwa wokół spraw fundamentalnych, podstawowych — rozwoju Polski, budowy jej pomyślności i bezpieczeństwa. Te sprawy nie są, bo nie mogą być obecne, ani obojętne każdemu uczciwemu mieszkańcowi naszej ojczystej ziemi; powtarzam — jedność w sprawach zasadniczych, nadrzędnych. Nie chodzi tu rzecz jasna o pełną jednolitość poglądów we wszystkich dziedzinach, o uniformizm, bo straciłoby na tym barwność, bogactwo życia publicznego i przeżyłoby wewnętrzny. Nie można wykluczać różnic zdań, opinii, poglądów estetycznych, filozoficznych czy światopoglądowych. Pod tym względem nasze polskie życie jest tradycyjnie bogate i zróżnicowane — by wymienić choćby dziedziny kultury, sztuki i oczywiście światopoglądu. Rzecz w tym, że te różnice nie pomniejszają, a raczej wzbogacają zespolenie w sprawach zasadniczych.

„Sprawie jedności narodu — głosi uchwała VIII Zjazdu — służy polityka wyznaniowa na szczeblu państwa”. Nie potrzeba nam sztucznych podziałów wyznaniowych, które faktycznie należą do przeszłości, nie potrzeba też sytuacji, które by problemy wyznaniowe stwarzały. W Ojczyźnie naszej jest miejsce dla „wszystkich jej synów i córek, wszystkich patriotów niezależnie od pochodzenia i przeszłości, wieku i wykształcenia, zawodu i funkcji, niezależnie, od światopoglądu” — głosi Deklaracja Wyborcza FJN. Socjalistyczna Polska budowana jest rękoma obywateli o różnych postawach światopo-

glądowych, przez ludzi wierzących i niewierzących. Uchwała Zjazdu i deklaracja powtarzają generalnie, wyrosłe z ducha demokracji i tradycji tolerancji zasady polityki wyznaniowej. „Opieramy się na konstytucyjnych zasadach wolności sumienia, swobody przekonań religijnych i tolerancji światopoglądowej oraz oddzielenia Kościoła od państwa”. Uchwała zjazdu podkreśla, że zasady te „są i będą z całą konsekwencją przestrzegane w praktyce”. Jest to potwierdzenie rzeczywistego stanu rzeczy. Państwo nie miesza się do przekonań religijnych obywateli, ani też do działalności Kościoła i innych wyznań, jeśli mieszczą się w granicach prawa i zasad współżycia społecznego. Kościół ma swobodę wychowywania swych wiernych w duchu religijnym, kształcenia swych kadr, których liczba w ostatnich latach rośnie, swobodę całej rozległej działalności religijnej i kultowej, możliwość budowy świątyń, pełne możliwości katechizacji itp.

Najwyższa władza partii stwierdza jednocześnie, że taka polityka wyznaniowa nie jest sprawą kilkuletniej taktyki, ale jest zasadą generalną, trwałą i nieodwracalną. Wynika ona z pełnego poszanowania demokratycznych przekonań, z tradycji i tolerancji, z uznania faktu, że dzieje nasze związane również są z chrześcijaństwem. Jednocześnie mówi się o tym w Deklaracji Wyborczej: „Pamiętamy o wkładzie Kościoła w utrzymanie polskich wartości narodowych i dziedzictwa kulturalnego w

trudnych okresach naszej historii”. Jest to słuszne i sprawiedliwe stwierdzenie. Kościół katolicki i inne wyznania związane były z Polską, z jej dziejami, wniosły wiele do naszej kultury. Szczególny patriotyzm, ofiarność i poświęcenie, oddanie sprawom ojczystym wykazały w latach hitlerowskiej okupacji.

Uchwała Zjazdu i deklaracja rozszerzają i w sposób istotny pogłębiają zakres zasad polityki wyznaniowej. Mówi się w tych ważnych dokumentach nie tylko o tolerancji wobec kościołów, ale też o współdziałaniu z nimi. Czytamy w deklaracji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa szanuje i docenia udział ludzi wierzących w ogólnonarodowym dziele rozwoju kraju. Służy temu współdziałanie Kościoła katolickiego i kościołów innych wyznań z socjalistycznym państwem w umacnianiu rodziny, w przeciwdziałaniu ujemnym zjawiskom moralnym, w krzewieniu zrozumienia nad rządności dobra publicznego, w zespalaniu społeczeństwa w imię bezpieczeństwa i pomyślności Polski Ludowej”. Uchwała zjazdu stwierdza, że takiemu współdziałaniu będzie mi sprzyjać. Stwierdzenia te wynikają z głęboko pojętego patriotyzmu, z uznania, że Polska jest domem wszystkich obywateli, który wspólnie trzeba urządzić, upiększać i wzbogacać. Dokumenty nie ingerują w wewnętrzna działalność kościołów. Uznaje się w nich rolę tych kościołów w społeczeństwie — moralną, wychowawczą, duchową, wyliczono wiele dziedzin, które — niezależnie od odmienności światopoglądowych — są rzeczywi-

ście drogie, bliskie i wspólne wszystkim — Kościołowi katolickiemu, innym kościołom, wierzącym, niewierzącym, socjalistycznemu państwu. Umocnienie rodziny — podstawowe i mórki społecznej i wychowawczej, zwalczanie rozmaitych przwar, których jest jeszcze немало, a które stwarzają wszystkim kłopoty, opóźniają rozwój, choćby pijaństwo, niesumienność, nierzetelność, brak troski o dobro publiczne, kształtowanie społecznego zespolenia wobec podstawowych spraw Ojczyzny, jej pokoju i bezpieczeństwa — należą do podstawowych kanonów etyki chrześcijańskiej. Trzeba je upowszechniać i wcielać w życie.

Wiele uwagi poświęca się w obu dokumentach sprawom, od których zależy wszystko — o pokój i bezpieczeństwo w świecie, umianianiu odprężenia, które zostało zagrożone przez zimnowojenne siły. Znamy czym jest wojna, znamy dobrodziejstwa pokoju. Dlatego Polska należy do szczególnych orędwników odprężenia i budowy trwałego bezpieczeństwa i rozbrojenia. Nasz kraj szanuje tych wszystkich, którzy rozumieją jej wysiłki, którzy bez względu na różnice polityczne czy światopoglądowe służą sprawie bezpiecznego świata. W przemówieniu programowym na VIII Zjeździe Edward Gierka wyrażając szacunek dla zwolenników pokoju wymienił imię papieża. „Docenić należy znaczenie faktu — mówił — że w tej ogólnoludzkiej sprawie tak doniosłe brzmi również głos papieża Jana Pawła II”.

Spotykamy się wszędzie na wspólnej drodze. Wiedzą one ku Polsce dostatniej i bogatej, ku Polsce bezpiecznie żyjącej, rozwijającej się w pokojowym świecie. Mimo trudności, mimo wielu kłopotów, które trzeba pokonać.

WŁODZIMIERZ WANAT